

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY:

ROZDZIAŁ: w Brazylii 14\$000, do Argentyny 6 pezów, do Ameryki Północnej i do Europy 3 dolary. Numer pojedynczy 400 rejsów.

WARUNKI OGŁOSZEN

Drobne ogłoszenia do 3 cm. wysokości (jeden łam) 1 raz 3\$000, 2 razy 5\$000, 3 razy 7\$000, 6 razy 12\$000. Większe ogłoszenia po 600 rejsów (urzędowe 1\$000) za 1 cm. jednolam. W tekście 100 proc. drożej. Roczne ogł. 50 proc. zniżki Ogłosz. tylko za gotówkę.



ADRES dla LISTOW i PRZESYŁEK PIENIĘŻNYCH
[„Vale Postal” i „Carta c m Valor”]
Gazeta Polska, Curitiba - Parana, Caixa Postal B

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
miesi się przy ulicy Conselheiro Laurindo, No. 6.
[blisko Uniwersytetu Parańskiego]
Gazeta wychodzi raz na tydzień, zawsze w środę.
Wydawca: Franciszek Wochnik.
Redaktor: Ignacy Sklarski

Nr. 4

Curitiba, Sroda dnia 25 Stycznia 1928

Rok XXXVII

Dość kompromitacji.

Ostatnie interwencje prasowe, zaaranżowane przez p. konsula Miszke w sposób dziecinny i sztuczny, wykazują dowodnie, że pan ten jest zupełnie nieodpowiedni na stanowisko konsula, które wymaga sporej dozy taktu i samodzielności. P. Miszke, poza pseudo-dyplomatycznym wyglądem, nie posiada żadnych z tych zalet. Dla słabego nawet psychologa, znającego trochę stosunki, a szczególnie opinie, jaką konsulat tutejszy posiada, było jasnym, że „metoda” zastosowana wobec pp. Dra Szymona Kossobudzkiego i Wł. Wójcika, wywołała silną reakcję. Obaj ci panowie, szczególnie Dr. Kossobudzki, pracujący od szeregu lat bezinteresownie dla naszej Ojczyzny, nie wychodząc poza granice pobliższej krytyki, tolerowali dotychczasowe ewolucje biurokratyczno-oświatowe konsula w nadziei, że przecież, po krótkiej nauce, trafi się na drogę odpowiednią. Podzielałem to zdanie w zupełności. Niestety od roku z chwilą przyjazdu p. Ostrowskiego, stosunki zaczęły pogarszać się gwałtownie, zamieniając konsulat w gniazdo intryg osobistych, blamując go na każdym kroku przez dziecinadę i dyktantyzm, zaprawione fałszerstwami ambicjami, trącającymi „kaźmierzem”. Poprostu wodewil, reżyserowany bez smaku i sensu za pieniądze Rzeczypospolitej Polskiej, a którego — miejmy nadzieję — akt ostatni rozgrywa się obecnie. Prawdziwie obywatelska nauka, jaką p. konsul otrzymał od pp. Dra Kossobudzkiego i Wójcika pomogła o tyle, że p. Miszke zwrócił się w innym kierunku. Zaprosił wydawcę „Gazety Polskiej” p. Wochnika, żądał od niego usunięcia jej redaktora. I tu nastąpiło drugie Waterloo Nie-Talleyranda. Pan Wochnik odmówił i znowu pociągnięciu mało polityczne zawiodło, jak zresztą wszystko, co pan konsul próbuje zrobić.

Urzednik mający choć trochę ambicji i prymitywnej etyki biurokratycznej, usunął by się po cichu niedopuszczając tem do skompromitowania siebie i Państwa, którego, na nieszczęście, jest przedstawicielem. Dopuszczając przez swą nieudolność i brak taktu do tego, że prasa brazylijska zaczęła się interesować jego działalnością, p. konsul skompromitował się nie tylko wobec Polonii, i jeżeli jest chociaż trochę gentlemanem, w co wobec ostatnich wypadków pozwalał mi wątpić, powinien wraz ze swymi dwoma niefortunnymi „attachés obojga płci” opuścić Curitiba w której pamięci zapisał się tak smutno.

I. Sklarski.

Dr. Palumbo

w portach, Narodowego Departamentu Zdrowia w Rio de Janeiro

KLINIKA MEDYCZNA

Wyjeżdża na zawołanie do chorych nie tylko w mieście ale na kolonie tak w dzień jak i w nocy. Postępuje się własnym autem, Konsultorjum i szpital: ul. Voluntarios da Patria 96

Układ w sprawie emigracji do Sao Paulo

(Ciąg dalszy)
XIX.

W celu ułatwienia (przestrzegania higieny) emigrantom świeżo przybyłym, nie znającym języka krajowego i nie przystosowanym jeszcze do nowych warunków życia, znajdować się będzie przy delegacie, urzędującym w São Paulo, jeden lub paru „higienistów” polskich, którzy z tego tytułu nie będą mieli żadnych uprawnień i wypełniać będą jedynie czynności do nich należące.

Higienisci ci odwiedzać będą, w porozumieniu z właścicielami i za zgodą Departamentu Pracy Stanu São Paulo, robotników polskich świeżo przybyłych na miejsce pracy, pouczając ich jakiej higieny przestrzegać należy w nowych warunkach klimatycznych i żywnościowych, jakich środków używać, aby uniknąć różnorodnych chorób, które mogą im grozić i złożyć sprawozdanie z tych odwiedzin i Departamentowi Pracy Stanu São Paulo. Usługi ich będą bezpłatne i w żadnym wypadku nie będą wkraczały w zakres działalności lekarzy brazylijskich. Ponadto higienisci ci informować będą robotników polskich o korzyściach, które wynikają dla nich ze służby lekarskiej zorganizowanej przez właściciela i o potrzebie płacenia pewnej miesięcznej kwoty na na opiekę lekarską, o ile to było przewidziane w umowie.

XVIII.

Departament Pracy Stanu São Paulo zawiadomi w razie potrzeby polski Urząd Emigracyjny, o istnieniu w wolnych działek ziemi w kolonjach posiadanych przez Rząd Stanu lub przerzez osoby prywatne, i prześle mu plany, warunki nabycia i wykorzystania a działek oraz inne użyteczne informacje.

Departament Pracy Stanu São Paulo zobowiązuje się, w razie gdyby przystąpiono do kolonizacji państwowej, umieścić w ośrodkach kolonijalnych, na warunkach równych tym, jakikie zostały innym przyznane — rodziny polskie, które przybędą w celu osiedlenia się, przyczem byłoby przyznane pierwszeństwo rodzinom, które re pracowały w ciągu dwóch lat na „fazendach”.

XIV.

Właściciele, zatrudniający co najmniej dziesięć rodzin polskich, obowiązani będą posiadać lokal z ławkami i stoły potrzebne dla organizacji ochrony, do której będą uczęszczali dorośli w czasie, gdy ich rodzice pracować będą w polu. Ochrona ta pozostawać będzie pod opieką osoby wybranej, w razie możliwości, z grona polskich emigrantek. Dzieci będą mogły pobierać w niej początki nauczania, jeżeli nie istnieje w tej miejscowości szkoła lub lokal odpowiedni do tego celu.

XV.

W grudniu Departament Pracy i Stanu São Paulo ustali i poda do wiadomości delegata polskiego Urzędu Emigracyjnego, urzędującego w São Paulo, minimalną liczbę emigrantów, kt którzy będą mogli wylądować w ciągu następnego roku.

XVI.

Wykonanie czynności związanych z transportem emigrantów polskich będzie powierzone wyłącznie jednemu z urzędów przewodników imigracyjnych Stanu São Paulo, który będzie mianowany przez Sekretarza Stanu do spraw Rolnictwa, Handlu i Roboty Publicznych Stanu São Paulo.

XVIII.

Niniejszy układ będzie ważny w okresie dwuletnim, licząc od daty podpisu. Po upływie tego terminu i będzie odnawiany automatycznie na rok następnym, o ile nie byłby wypowiedziany na sześć miesięcy przed terminem przez jedną z układowych stron, ustnie i lub pisemnie. Niewykonanie warunków niniejszego układu przez jeden z Departamentów uprawniać będzie drugą stronę do wywołania go w każdym czasie.

Powyższy układ będzie przedstawił do zatwierdzenia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Federalnego Stanów Zjednoczonych Brazylii. Jednakże układ ten wejdzie w życie od chwili podpisu.

Załącza się dwa dodatki, które, zgodnie z art. IX., stanowią część składową układu, str. 12 do str. 58.

São Paulo, 19 lutego 1927 r.

Podpisali:

(-) Marcelo Piza. (-) S. Gawroński.
(-) Gabriel Ribeiro dos Santos.
(-) Eugenio Lefevre.

ZALĄCZNIK N. 1.

Ramowa umowa o pracę dla rocznych robotników rolnych państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Sao Paulo.

Książka Nr. _____ rocznego robotnika rolnego pochodzącego z _____ przybyłego dn. _____ 19 r. zarejestrowanego pod Nr. _____ załącznikowanego przez _____ właściciela fazendy _____ położonej w okręgu sądowym _____ gminie _____ przy najbliższej stacji _____ w charakterze najemnego robotnika.

Obie strony zawierające umowę — robotnik i pracodawca — oświadczają w tym Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, że przyjmują wszystkie warunki wyszczególnione poniżej, zarówno ogólne i dotyczące wynagrodzenia jak szczególne, zobowiązując się do wiernego wykonywania tych przepisów.

Warunki ogólne:

Art. 1

- Właściciel fazendy zapewni bezpłatnie robotnikowi:
- środki przewozowe od najbliższej stacji do fazendy dla niego, jego rodziny i jego bagażu;
 - dom mieszkalny świeżo pobielony wapnem, o podłodze z desek lub wyłożonej cegłą, składający się z kuchni opatrzonej kominem oraz z jednego pokoju na każde 2 tysiące krzewów kawy, uprawianych przez robotnika i jego rodzinę;
 - pastwisko dla bydła w stosunku u _____ na każde tysiąc krzewów kawy, uprawianych przez robotnika i jego rodzinę;
 - ziemię pod uprawę zboża, poza p. plantacjami kawy, w stosunku _____ na każde tysiąc krzewów kawy, uprawianych przez robotnika i jego rodzinę;
 - ziemię pod uprawę jarzyn i drobnią hodowlę, przylegającą do domu mieszkalnego robotnika.
 - wykonanie na swój koszt przez ci czas trwania umowy wszystkich potrzebnych reperacji, nie wynikających z winy robotnika.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA KRAJOWA

Curitiba.

DYPLOMY BUCHALTERÓW.
po złożeniu egzaminu przed komisją rządową otrzymali uczniowie tutejszej szkoły handlowej (Escola Pratica do Commercio) p. p. Jan Klidzio z Guarany, Ignacy Mierzwa z Campo Magro w pobliżu Orleansu i Stanisław Bęben z Antonio Olyntho (Ten ostatni jest „firmowym” odpowiedzialnym redaktorem „Ludu”, chociaż stale mieszka w Antonio Olyntho, a to dlatego, że gdy rzeczywisci redaktorzy coś przeszkobią, to on za to beknie).

Jakie to budujące i jak po chrześcijańsku pojęte! Nie prawdzi! P. R.)

EGZAMIN NA STAŁYCH NAUCZYCIELI zdali w tutejszej Escolas Normal Secundaria przed komisją rządową pp. Stanisław Hamerski i Edward Stasiak z Guarany (Rio Gr. do Sul), August i Ignacy Soczkowie z Boa Vista (w pobliżu Araukarij) i Bolesław Wojnarowicz z Papagaios Novos.

PRZYKRE ZAJSCIE Z POWODU WYKONANIA USTAWY O MAŁOLETNICH. Jak w Rio de Janeiro i São Paulo, tak też i w Kurtybie sędzia małoletnich, Dr. Cunha, wydał zażalenie uczęszczania do kin i teatrów młodzieży do lat 18. Ustawa ta jednak jest u nas wykonywaną w sposób nie liczący z godnością i małoletnich i czynników, czuwających nad wykonywaniem tego zresztą słusznego zakazu, zamiast bowiem kontrolować przy wejściu do kin i teatrów, czy nie wchodzi do nich młodzież małoletnia, komisarze odnośni wchodzą do domów rozrywki podczas przedstawienia, jak to miało miejsce w kinie Miguon dn. 18 bm. i wypraszają z nich znajdującą się młodzież, prowokując niepotrzebnie do burzenia i przeszkadzając widzom, którzy nic wspólnego z zakazem sędziemu dla małoletnich nie mają. Spodziewamy się, że przyszłości kon rola ta będzie wykonywaną w sposób mniej prowokujący.

POŻAR. Nad ranem dn. 20 bm. powstał gwałtowny pożar w fabryce cukierków „A Soberana”, p. Artura Vicentinea, położona w pobliżu domu karnego, zwanego „Penitenciarium”.

Nie macie pieniędzy a chcecie mieć dobrą ziemię?

W zamian za trzyletnie sadzonki kawy damy ziemię. Ponieważ tak nasze przedsiębiorstwo, jak również kilku z nabywców ziemi na naszej kolonii „Rurides Cunha” mają od stycznia zacząć uprawę ziemi pod plantacje kawowe, w miejscach wybranych gdzie nigdy nie mrozi, chcemy przyjąć jako akortników, kilkadziesiąt rodzin polskich zamieszkałych w Sao Paulo, mających praktykę uprawy tej rośliny. Rodziny mogą natychmiast wybrać sobie ziemię i na niej pracować na rachunek zasadzonej nam kawy.

Ziemię nasze również są dobre pod uprawę pszenicy, żyta kukurydzy, fasoli, tytoniu, wina, kartofli, drzew owocowych i wszystkich tych roślin, które udają się w klimacie łagodnym o słabych mrozach.

Zainteresowani mogą zwracać się do Piotra Nowackiego, droga Graciosa 90, w pobliżu garbani Waltera, listy adresować: Piotr Nowacki, Caixa postal 204, Curitiba—Parana, lub Empreza de Expansão Colonial J. O. Esteves Cachoerinha—Ramal Parapanema—Parana



...i teraz jeszcze można sobie zapisać „Gazetę Polską”. Wysyłamy zaległe numery od Nowego Roku i No. 44 z dnia 2 listopada z numerem loteryjnym.

—o—
Kto nam poda nowych prenumeratorów otrzyma darmo piękne książeczki powieściowe

ciaria. Fabryka zgorzała zupełnie. Straty są znaczne. Była asekurowana na 26.800\$000.

Policja wdrożyła śledztwo.

CZY NIEWINNIE ZASADZONY? Przed kilku czy kilkunastu miesiącami został zasądzony na długoletnie więzienie niejaki Alfredo Veiga, liczący wówczas pięćdziesiąt i kilka lat, za dokonanie zgwałcenia i zamordowanie pewnego małoletniego chłopca, w miejscowości Capão de Potrilhos w pobliżu S. José dos Pinhães. „Gazeta do Povo” stara się teraz udowodnić, że zbrodni tej dopuścił się zupełnie kto inny a nie obarczony liczną rodziną, stary Veiga. Pismo to twierdzi, że Veiga został zasądzony bez prawnych dowodów za czyn popełniony przez kogo innego. Mordercą tego małoletniego, według przypuszczeń dziennika „Gazeta do Povo” ma być niejaki Alcides Claudino używający także nazwisk Walfrido Rodriguez i Walfrido Ramos, i przewany „Verniz”, który był już kilkakrotnie karany za rozmaitego rodzaju zbrodnie i który w czasie popełnienia zbrodni, za której dokonanie zasądzono Veigę, miał przebywać w okolicy S. José dos Pinhães. „Verniz” ma być typem zwyrodniałego zbrodniarza, drugim Febroniem Indio do Brasil, uwięzionym przed niedawnym czasem w Rio de Janeiro za popełnienie licznych tego samego rodzaju zbrodni.

W sprawie wyjaśnienia tej kwestii, a także celem wykrycia sprawców dotkliwego pobicia Alfreda Veigi w aresztach policyjnych prowadzone jest energiczne śledztwo ze strony władz kompetentnych.

Parana
UTOPIŁ SIĘ PODCZAS KĄPIELI. Z Parana donoszą, że

Sprawozdanie

Biura Informacyjnego i Opieki Społecznej przy Związku Polskim w Kurytybie z czynności za r. 1927

Część administracyjna.

W roku 1927 wpłynęło do Biura 123 korespondencji z prośbą o informację w sprawach zakupu ziemi, otrzymania zajęcia lub o dostarczenie robotników. Na wszystkie odpowiedzi wyczerpującymi informacjami.

Poszukiwania i zgłoszenia Pracy.

W roku 1927 zgłosiło się do Biura 295 poszukujących pracy rękodzielników, zwykłych robotników i rolników, a także kilkunastu inteligentów. Z tych 260 otrzymało zajęcie za pośrednictwem Biura, 11 wyjechało do Kanady, 3 wróciło do Polski, a reszta, dla której Biuro na razie zajęcia nie miało, więcej do Biura się nie zgłosiło.

Pracodawców zgłosiło się 41. Tym w miarę możliwości starano się przesiać żądanych pracowników, największą jednak ilość wysłano do większych kompanii i tartaków.

Sprawozdanie Kasowe

Saldo z miesiąca grudnia 1926 86\$520
Wpływ z roku 1927:
Taksy za dostarczone zajęcia 279\$000
pośr. w zak. kart okr. 30\$000
Nadesłane na koszt informac. 10\$000
Dobrowolny datek 5\$000
Razem 410\$000

Wydatki w roku 1927:
Na znaczki pocztowe 39\$920
Na wydatki kancelar. 76\$000
Na zapomogi 81\$400 197\$320
pozost. na stycz. 1928 Saldo 213\$200

UWAGA: Między przybyszymi, którzy zgłosili się do Biura tutejszego było wielu takich, którzy przybyli do Kurytyby wbrew swej woli i których przysłano tu jedynie z tej przyczyny, że, czy to w Rio na Wyspie Kwiatów, czy w Santos, nie umieli z braku znajomości języka portugalskiego, wytłumaczyć brazylijskim władzom portowym, dokąd się udać zamierzają. Wobec tego, by zapobiedz dalszym podobnym wypadkom, okazuje się niezbędnym utworzenie Biura Informacyjnych w Rio de Janeiro i Santos.

Nie mogę tu pominąć milczeniem, iż p. Ignacy Wróbel, członek Komisji Związku Polskiego dla spraw Biura, pracuje dla tegoż Biura już przeszło półtora roku bezinteresownie i że p. Konsul R. P. w Kurytybie, który jeszcze w sierpniu czy wrześniu roku ubiegłego otrzymał z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie kwotę 5.000—zł. na rzecz tutejszego Biura Informacyjnego i O. S., nie uznał za stosowne udzielić p. Wróbelowi choćby jednorazowej gratyfikacji za jego tak długą, chętną i obywatelską pracę dla dobra przybywających z Kraju rodaków, ani też użyć tej sumy w sposób przez Ministerstwo Pracy i O. S. w Warszawie wskazany.

Kurytyba, dnia 31 grudnia 1927
Sekretarz: Ign. Sklarski.

Jak się żyło w Warszawie przed stu laty.

W okresie Królestwa Kongresowego (1815 do 1830) Warszawa dzwigała się szybko z ubóstwa i ruiny, wywołanej klęskami rozbiorów i wojen. K. Wł. Wójcicki „Społeczność Warszawy w początkach naszego stulecia” podkreśla, obok upadku i zepsucia arystokracji, tężyzną moralną mieszczaństwa warszawskiego. Pracownicy, oszczędni, pobożni, wiarę swoją otwarcie uwydatniali w napisach na swoich domach.

Na froncie murowanej kamienicy malowano oko Opatrzności w promieniach słonecznych a pod rękami dwóch wiersz:

„Dziękuję, Boże Twojej opatrzności, A daj i temu, który mnie zazdrości.”

Młodzię wcześniej się żeniła, rzadki wypadek, aby „który z czwartym krzyżkiem stawał do ślubu”; starzy kawalerowie byli celem przyćmienia tak mężczyzn, jak kobiet. Dodatni wpływ kobiet, zwłaszcza matron starszej daty ze sfer ziemianskich i patrycjuszowskich, przyczynił się potężnie do wyparcia destrukcyjnych nalatów swawoli i rozwiązłości.

Wojacy i weterani z Legionów Dąbrowskiego, a następnie z armii Królestwa Warszawskiego, aczkol-

wiek należeli często do licznych wówczas łóz masonskich, jednak zachowali wszystkie cnoty narodowe i rodzinne, jakoteż głęboko zakorzenioną wiarę.

Życie w Warszawie było bardzo tanie, co sprzyjało zakładaniu nowych ognisk rodzinnych i wzrostowi dobrobytu.

Mieszkanie z 6 do 8 pokoiów, a więc bardzo kosztowne, można było wynająć za 600 do 800 zł. rocznie. Mieszkanie na Starem Mieście, w rynku, złożone z 4 komnat, przedpokojem i kuchnią, kosztowało 360 zł.

Funt mięsa płacono od 5 do 7 groszy!

„Pamiętam dobrze — pisze Wójcicki — jak się moja matka gniewała na kucharkę, kiedy przyniosła piękną i dużą polewającą za 2 zł. 20 gr. Chleb był również tani, jak bułki, a strudelki z anyżem za 3 grosze nigdy na śniadanie przy kawie zjeść nie mogłem i chowałem do klasy na przegrzycę.”

Drób wszelkiego rodzaju niesłychanie tani: kurczęta od 6 do 10 groszy, a para dorosłych największej 1 zł. Gęś dobra 2 zł. i kilka groszy; indyczka tyleż, a tuczony indor „strasznie drogi”, bo od 3 do 4 zł. Jarzyny, włoszczyzny, słowem wszystkie t. zw. warzywa, owoce — również tanie. Gruszką za 3 grosze była zbytkownym przysmakiem, zwykła bowiem cena nie przerosła grosza.

Liczne ogrody samej Warszawy obficie dostarczały owoców różnego rodzaju i to wyborowych.

Nabiał, mąka, kasza, słonina i masło, płactwo wodne i polne, zające i sarny, ryby i raki również tania można było dostać: para kuropatw najwyższej 2 złote, tyleż zając, a sarna zł. 12.

Rodziny nawet bardzo zamożne rzadko kiedy wydawały dziennie zł. 5 na śniadanie, obiad i kolację, żywiąc od 8 do 12 osób.

A ile zarabiano? Profesorowie uniwersytetu warszawskiego mieli rocznej pensji 6000 zł, urzędnicy średniego stopnia — po 4000, najwyżsi dygnitarze, ministrowie i t. p. mieli po 18,000 zł.

Po zażegnaniu więc niezbędnych wydatków na mieszkanie, życie i odzież kulturalny mieszkaniec Warszawy mógł jeszcze z łatwością oszczędzać spore sumy; ztąd powstały nowe i liczne majątki sfer mieszczańskich i urzędniczych, będących podwaliną nowej elity społecznej.

(Dokończenie nastąpi.)

Z życia kolonii polskiej w Brazylii

Wizyta Ministra dra Grabowskiego w Erechimskim w stanie Rio Grande do Sul

Okręg Erechim (niecierpliwie oczekiwał wizyty P. Ministra. Na zjazdach przedstawicieli towarzystw i kolonii w Treze de Maio i w Balizie wybrano Komitet Przyjęcia, do którego weszli przedstawiciele towarzystw i kolonii w liczbie kilkudziesięciu osób. Na tychże zjazdach ustalono program przyjęcia P. Ministra. Jednocześnie w poszczególnych koloniach potworzyły się komitety lokalne.

Wykonanie programu przyjęcia, jak również kierownictwo nad akcją powitalną Komitet powierzył wyłonionej ze swego grona t. zw. Komisji Scistej, złożonej z 11 osób. Komisja Scista była upoważniona do reprezentowania całej kolonii Erechimskiej wobec P. Ministra.

W skład Komisji Scistej weszli następujące osoby: 1) Bednarski Stefan, członek tow. szk. w Barro, 2) Budaszewski Ignacy czł. tow. szk. w Balizie, 3) Buyno Adan, nauczyciel na Dourado, 4) Lisowski Piotr, nauczyciel w Treze de Maio, 5) Malinowski Stefan, Boa Vista do Erechim, 6) Rabel Konstanty, czł. tow. szk. w Rio Caçador, 7) Stożulski Jakób, prez. tow. szk. w Povoado Rio de Peixe, 8)

Tabaczeński Stetan, Treze de Maio, 9) Trojanowski Stanisław, st. Barro, 10) Urban Kazimierz, czł. tow. szk. w Lageado Andrea, 11) Węclewski Bol., nauczyciel w Barro.

Pierwszym etapem przyjęcia miało być miasteczko Boa Vista do Erechim, jako stolica municypjum.

Komisja Scista udała się do przedstawicieli władz, jak również do wybitniejszych osób, reprezentujących miejscowe społeczeństwo, i zapraszając ich do wzięcia udziału w akcji powitalnej.

Wreszcie nadeszła depecha, że p. Minister wraz z dostojną świtą przybędzie 17 grudnia do Boa Vista do Erechim.

O godz. 9 rano p. minister przyjął w wagonie członków Komisji Scistej i zapoznał się z członkami i reprezentacją, poczem wspólnie ustalono program wizyt i objazdu.

Następnie dostojny gość przyjął przedstawicieli władz miejscowych: intendenta, Pedro Pinto de Souza, inż. dra Alfredo Carlos Felizardo (z Comissão das Terras), inż. dra Carlos Escobar i w. in.

Po śniadaniu w hotelu Paris i po oddaniu wizyt przedawicielom w władz P. Minister udał się do Sala São Progresso, gdzie odbyła się uroczystość powitania dostojnych gości przez reprezentację kolonii Erechimskiej.

W pięknie udekorowanej zieloną i chorągiewkami o barwach narodowych polskich i brazylijskich sali zebrali się delegaci kolonii, oraz raz koloniści z pobliskich kolonii Tres Vendas, Floresta i Dourado, aby wziąć udział w tej rzadkiej uroczystości.

Na miejscu honorowem zasiadają: p. Minister, p. konsul Miszke, p. Ostrowski, naczelny instruktor oświatowy, (tytuł ten używany przez „Swit” uważany jest za „zdradę państwa”. Czyżby wolno było używać go tylko „Ludowi” i instruktorom? P. R.) p. Skolimowski, sekretarz P. Ministra, kilku przedstawicieli społeczeństwa brazylijskiego i członkowie Komisji Scistej.

Wstępuje na mównicę p. Buyno AAdam, nauczyciel z Dourado i w imieniu kolonii Erechimskiej wita p. Ministra i jego dostojną świtę. W pięknej i pełnej treści przemówieniu, nacechowanym uroczystością chwili mówca kreśli historję miejscowego wychodźstwa. Mówi o latach walki z puszczą w trudzie i znoju; mówi o niespożytej sile i energii duchowej chłopstwa polskiego, co się zawiązało i nie dało się złamać w tej martyrologii, którą przetrzeszł na obczyźnie. Oddaje mównicę w słowach prostych, silnych, pełnych surowego piękna, te e nastroje duszy chłopskiej, jej bóle i radości; tej duszy, która zrzucona za ocean i lądy nie zatrafiła a swoistych elementów kultury nanarodowej. Z trudu i znoju wyraść zaczęły łany zboż w miejscu, gdzie przedtem szumiał bór. A tężyzna duchowa szła w parze z fizyczną, gdzie zazieleniła się ruń na pierwszych wydartych puszczach zagonkach, powstawać zaczęły szkoły i kaplice nad brzegami rzek i strumieni, przy drogach i na zboczach wzgórz. Naprzekór tym, którzy upatrują w ludzi tylko ciemne sity, rosną te pomniki potrzeb dachowyczych, samodzielnie uświadomionych. Powstały z inicjatywy ludu, którzy dał tem dowód, że leżą w nim niespożyte zarodki wartości kulturalnych.

Kończy mówca swoją przemowę, wręczając Panu Ministrowi snop pszenicy przewiązany biało-amarantową wstążką, jako symbol wytworów pracy polskiego wychodźstwa. A oddając ten snop, prosi Pana Ministra, by powiedział tam, braciom za oceanem, że — w razie potrzeby — wychodźca polski gotów jest podzielić się z nimi ostatnim kęsem.

Wznoszą się okrzyki powitalne na cześć Dostojnych Gości, Polski, Brazylii i jej władz.

Pan Minister dziękuje za piękne powitanie Daje wyraz radości, że chłop polski nie zatracił swej tężyzny narodowej, że — poza wytworzeniem dóbr ekonomicznych — odczuwa potrzeby duchowe i zapakaja je w zakresie osiągalnym w danych warunkach. Następnie Dostojny Mówca nawołuje zebranych do lojalności w stosunku do władz swej nowej ojczyzny. Brazylii, przy jednoczesnym pielęgnowaniu kultu dla ziemi ojców swoich. Rząd Polski, pragnąc przyjąć z pomocą miejscowej Polonii w dziedzinie oświaty, przysłała do Brazylii fachowych nauczycieli, których zadaniem jest pomagać miejscowym pracownikom oświatowym.

Pan Minister wzywa zebranych do współpracy z tymi nauczycielami. Wychodźca polski musi intensywnie pracować nad sobą, aby w wyścigu kulturalnym dogonić inne narodowości i objąć placówki miejscowego życia społecznego, na których go dzisiaj niema.

Okrzykiem w честь miejscowej polonii, Polskiej, prezydenta R. P. Ignacego Mścickiego, marsz. Józefa Piłsudskiego, na cześć Brazylii, stanu Rio Grande do Sul, mun. Erechim i władz brazylijskich — Pan Minister kończy swoje przemówienie.

Zabiera głos p. Jerzy Ostrowski, naczelny instruktor oświatowy. W przemówieniu swem mówca przeprowadza porównanie pomiędzy rodakami pozostałymi w Polsce, a tymi, których los zagnał na drugą półkulę; podobnie, jak ci ostatni w ciężkich warunkach wywalczyli sobie egzystencję materialną i moralną w puszczach Ameryki, ci, pozostali w kraju toczyli ciężki bój o zwycięstwo, o wolność, o niezależny byt Narodu. Jedni i drudzy zwyciężyli.

Na tem zakończono uroczystość głównego powitania.

Po południu Dostojni Goście zwiedzili Florestę, gdzie byli przyjmowani w lokalu szkolnym przez miejscowe towarzystwo szkolne.

Wieczorem w hotelu Paris Pan Minister przyjął przedstawicieli kolonii Erechimskiej. Konferencja obracała się dokola potrzeb miejscowego wychodźstwa. Potrzeby te zostały sformułowane w memoria-

le złożonym na ręce Pana Ministra. Treść memoriału jest następująca. Panie Ministrze!

Korzystając z szczęśliwej okazji jaką jest wizyta Pana Ministra w kolonjach polskich okręgu Erechim, my, przedstawiciele tych kolonii, wybrani na zjazdach delegatów: w Treze de Maio w dniu 13. XI i w Balizie w dniu 4. XI r. b. jako Komisja Scista Komitetu Przyjęcia, witamy serdecznie Pana Ministra jako przedstawiciela wyzwolonej Ojczyzny naszej, oraz jako rzecznika interesów i potrzeb miejscowego wychodźstwa.

Jednocześnie zwracamy się do Pana Ministra w imieniu tej kilkunasto tysięcznej rzeszy polskiego wychodźstwa, zgrupowanego w Erechimskim z prośbą o uwzględnienie następujących potrzeb dojrzałych dla naszego życia tutejszego. Mianowicie, prosimy Pana Ministra: 1) w dziedzinie odszkodowań

o interwencję u odnośnych władz brazylijskich, celem przyspieszenia wlokącej się od 4 lat sprawy wynagrodzenia strat materialnych poniesionych przez wychodźstwo polskie w okresie rewolucji w 1923 r. i w okresie rozruchów w r. 1927 II w dziedzinie oświaty:

1) o udzielenie pomocy zarówno w środkach finansowych jak i w personelu nauczycielskim dla kolegium polskiego w Boa Vista do Erechim; uczelnia ta będzie miała na celu: a) zasilenie szczyptych miejscowych sił nauczycielskich; b) przygotowanie do średnich szkół brazylijskich; c) wytworzenie pracowników umysłowych z elementów miejscowego wychodźstwa;

2) o udzielenie subwencji dla tworzącej się emerytalnej kasy nauczycielskiej;

3) o subsydjowanie wakacyjnych kursów nauczycielskich w okręgu;

4) o pozycynienie odnośnych starań, by projekt rokrocznego wysyłania kilku nauczycieli z Brazylii na przeszkolenie do Polski mógł się zrealizować jaknajrychlej;

5) o zorganizowanie bibliotek okręgowych.

PIERSI rozwinięte, wzmacnione i upięknione

Pasta Rosyjska Dr G. Ricabala. Jedyny środek, który w przeciągu dwóch miesięcy zapewni rozwój i jedność piersi, bez szkody dla drzewa.

Zobaczcie świadectwa i uznania, które się znajdują przy pudełku.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogeriach i perfumerjach w Brazylii.

Do wiadomości: Cena jednego pudełka 12\$000, pocztą—polecony 15\$000.

Zamówienia skierować należy do J. de Carvalho, głównego agenta w Rio de Janeiro—Caixa postal N. 1742

Wielka kolonizacja i parcelacja ziemi.

Jeżeli chcecie kupić ziemi dobrej do uprawy urodzajnej i dobrego herbatu (herbaty) i z pinjami udawajcie się do niżej podpisanego byłego urzędnika przy Kolonizacji Urzędu Federalnego w Brazylii z kilkunastoletnią praktyką w tym zakresie. Ma do sprzedania i zakolonizowania wielki obszar ziemi pierwszej klasy w Paranie i innych. Ziemi sprzedaje po możliwie najniższej cenie. Jedyny znawca spraw kolonizacyjnych i parcelacji ziemi.

Zgłaszajcie się z zakupnem i o prawdziwe informacje na adres:

Empreza J. O. Esteves
Colonizador M. J. Babirecki
Escrip. Dorizon — Parana
Albo:
Colonia Eurides Cunha
J. O. Esteves
Colonizador M. J. Babirecki
Cachoeirinha — Parana

Polecamy

POLSKIE PŁUGI ZNAKU „NAP” I WYWROTKI „ENW” oraz specjalne „PARANA”. ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE TYLKO POLSKICH PŁUGÓW.

PRAWDZIWE POLSKIE SIECZKARNIE BŁONOWE SĄ TYLKO U NAS DO NABYCIA, BO JEDYNIEM NASZA FIRMA IMPORTUJE JE Z POLSKI SĄ BARDZO TANIE I MOCNE.

KOLONISCI! KUPUJCIE TYLKO ROLSKIE NA RZĘDZIA ROLNICZE!

Nasz Adres:

Sociedade Importadora Limitada
Curitiba — Avenida Luiz Xavier 28 — Caixa postal 393



KAWY

ZIEMIE pod uprawę KAWY

E. SAPORSKI & I. SZANKOWSKI

pośredniczą w kupnie ziem pod uprawę kawy w *Północnej Paranie* w okolicach **CAMBARA**, uważanych za najodpowiedniejsze do tego celu. **LOTY** od 5 akrów aż do kompletów wielkich. Ceny od 400\$000 w górę, za gotówkę i na spłaty. Służymy wszelkimi informacjami

E. SAPORSKI & I. SZANKOWSKI
CAMBARA Estr. de Ferro Sao Paulo — Parana

KAWA

Bôa Vista do Erechim, dn. 17
grudnia 1927 r. to
Pan Minister przyrzekł poparcie
tych postulatów, zaznaczając, że
w oświeceniowych sprawach akcja już
jest w toku.
W niedzielę (18 XII) Dostojni
Goście, zwiędzieli Treze de Maio,
kotonaję Lageado Valeriano i Po-
voador Roddo Peixe, skąd udali się
narodzić do Bôa Vista.
W poniedziałek (19 XII) — zwi-
ędzan e rafinerji smalcu w Bôa Vista,
następnie — osobista wizyta Do-
stojnych Gości w domu naucz. p.
Adama Beyno na Dourado. Stamtąd
wyruszone w kierunku na Barro
(stacja), ostatnią kolonję polską,
którą Pan Minister zwiędził w okr.
Erechim, w sobotę.

Około godz. 4 po poł. Dostojni
Goście wyjechali samochodami
do Marcelino Ramos. St.

Tragicznym rodzicom
do wiadomości
Wasze szczupłość zależy od waszych
dzieci, szczupłość ich zależy od zdrowia.
Zdrowie będzie miały wasze dzieci,
jeżeli im dawać będziecie co 3 miesiące
ce-ten-tyłek lekarstwa

Lebrigueira „Minancora“
niema równego mu lekarstwa. Jedno
złoty 11 miesięczne straciło 543!!!
robaków, co poświadczyło 6 osób wie-
rodnych z Itaperiã, w municyplum S.
Francisco do Sul. Jest niem oóreczka
Zbroja J. Neurembergera tamt. pro-
cedury.

Lekarstwo to ma 4 numery jakości,
zależnie od wieku. Każdy stóik stanowi
jedną dawkę. Nie potrzebuje środków
przeciwczerwotnych, ani diety po roz-
winięciu. Jest do sprzedania we wazy:
sklepy aptekach, drogerjach i dobrych
aptekarach. Sprzedający otrzymują dy-
skont (rabat) w aptece „Minancora”
w Joinville.

POSZUKIWANIA.
Poszukiwane są za pośrednictwem Wy-
działu Konsularnego Polesstwa R. P. w
Rio de Janeiro następujące osoby:
Kowalski Józef, Milec Jan, Lukomski
Eduard, Wojcicki Antoni, Bergman
Antoni, Kurasz Paulina, Nokson Ewa,
Dąbaj St. Stanisław, Ledwon Henryk, Sz-
tański Józef, Breguła Piotr, Wojtkowiak
Wacław, Kwaśniewski Amelia (Jeni),
Skonik Estera, Sochwieja, Boelter Ka-
zimir, Bries Zygfryd, Lejonowski,
Dawidowski Stanisław, Better Kaz-
mierz, Wyrembski Antoni, Kottłński Sta-
nisław, Kwakowski Feliks, Rasiowicz
Wacław.

Poszukiwani, względnie kandy, ktoby
wiedzieli o miejscu zamieszkania lub po-
bitu wyżej wymienionych, proszeni są
o niezwłoczne porozumienie się z Wy-
działem Konsularnym Polesstwa R. P.
w Rio de Janeiro, — Senador Ver-
gueiro 197.
Kierownik Wydziału Konsularnego.
(-) Głaski m. p.

POSZUKIWANIE.
Józef Broszko w Winiowicy, poz-
ty, Górogór, Małopolska, poszukuje
brat. Rozczarska i Stanisława Broszków
i ich potomków, rodem z Ciemierzyn-
ca, powiatu Przemyskiego; poszuki-
wani przyjechali do Brazylii przed 32
laty.

Poszukiwani lub ktoby wiedzieli mie-
sca zamieszkania poszukiwanych zech-
ca się skontaktować z poszukującym lub
z Konsulatem Rzeczypospolitej Polskiej
w Kurytyba
Konsulat Rzeczypospolitej Połskiej.
Miszka.

Dla mechanika!
Dobre prosperujący warsztat z wszel-
kimi narzędziami do naprawy bron-
ni, narzędzi gospodarczych, samocho-
dów i t. d. z powodu wyjazdu do Eu-
ropy bardzo korzystnie do sprzedania
Wielki obrót broni, amunicji, zegarków,
oszczęd. t. d. Bez konkurencji. Jest nowy
dóm mieszkalny, warsztat i 2000 kw.
metrów ziemi ogrodowej. Blisko wia-
dopociąg w właściciela: **Ottlieb Gon-
ser, Bella Vista do Toldo — Oazô
Verde S. Catharina.**

Dom obuwia
ANTONI MARTES
Largo 19 de Dezembro N. 1. Sprawy mechaniczne
sprzedaje nowe i używane obuwie po
cenach bardzo niskich. R. P. 1927
Przejście przekona... się

50 akrów ziemi
w pobliżu stacji Campo do Tenente,
z lasem, dobrą ziemią do sadzenia,
herwą, małym domem mieszkalnym itd.
DO SPRZEDANIA
Blizszych informacji udziela Benia-
min Zilli e Cia. Kurytyba, Praça Co-
ronel Eneas, 12 lub właściciel Maks
Heeren, Campo do Tenente, Parana

Matrymonjalne
Kawaler, lat 37, o dobrym charak-
terze poszukuje towarzyski życia
starszej panny, albo wdówki, która-
by posiadała własną kolonję albo ja-
ki kapital na zakupienie własnej
ziemi. Łaskawe zgłoszenia z fotogra-
fią lub bez nadesłać pod adresem:
Lourenço Orlowski—Light Dower Co
—Cubatão, Estado de Sao Paulo.

Biurowo techniczne
Przy Kursie Praktycznym dla bu-
chalterów (guarda livros) w KURYTY-
BIE PRZY ULICY 13 DE MAIO 108
istnieć i funkcjonować będzie biuro te-
chniczne, które rozwiązywać będzie
wszelkie zagadnienia rachunkowości,
prawa handlowego i kontr. li (fiskali-
zacji), prowadzenia ksiąg handlowych
(od początku do końca), robić doświad-
czenia próbne, prowadzić rejestracje
kontraktów, firm i ksiąg w kolektor-
jach federalnych i w izbie handlowej,
robić podania do urzędów publicznych
etc. Personal uzdolniony — dyskretny i
i poprawność.

Dla tych którzy cierpią
Wzród w Camborim
Opinia powagi lekarskiej i chłuby
miasta Itajaby o „Pomadze Minan-
cora“.
„Mito mi zawisłom Pana, że otrzy-
małem dobre wyniki, używając „Poma-
dy Minancora“ przy leczeniu wzrodu
tropikalnego, który zjawił się epide-
micznie w Camborim, w drugim jego
okresie rozwoju tj. wtedy gdy po usu-
nięciu strupa, rozpoczyna się gojenie.
Pomada Minancora wówczas la-
godzi bolesci, utrzymuje ranę w do-
brym stanie i przyspiesza jej zabliznie-
nie się. Dr. Norberto Bachmann
Itajaby, 10 sierpnia 1915

Chcecie się nauczyć szybko
prowadzić księgi handlowe i
pisać korespondencje w języku
brazylijskim?
Zapiszcie się na kurs praktyczny bu-
chalterów, profesora Raula Gomeza
przy ul. 13 de Maio Nr. 108.
Wykłady dzienne od 7 ej przed po-
łudniem do 4-tej po południu nocne
od 6 po południu do 10 w nocy. **Je-
dy system praktyczny gwa-
rantomy prowadzenia ksiąg
handlowych i pisania kores-
pondencji prof. RAULA GO-
MEZA.**
Wpisują już otwarte dla grup,
które rozpoczną naukę dnia 7 stycznia
Ceny dostępne dla wszystkich.

DR. CARLOS HELLER
Praktykował w Hamburgu, Wiedeń-
skich i Paryskich szpitalach.
Praktyka ogólna.
Leczy specjalnie choroby skórne, we-
neryczne, pęcherza i włośni.
Klasyka dla dzieci.
Leczy sztucznymi promieniami Diatermia
Konsultorium i rezydencja:
Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od 10,
Po 12 i od 3 do 5. W poniedziałki,
środy piątki wieczorem od 8 do 9.

SZAKIER CZYLI LOT
do sprzedania 10 akrów, najlepsza
ziemia do sadzenia produktów rolni-
czych, posiada 50 drzew pomarańczo-
wych, które dają owoc każdego roku.
Jest młyn wodny i cały zakład sto-
larski i stelmarski. Szakier jest po-
łożony przy głównej drodze wozowej,
która prowadzi z miasteczka Rio Claro
do stacji kolejowej Dorizon. Dobre
punkty do handlu produktami po do-
brej cenie Sprzedaj jedynie za gotówkę
Cena 12.000\$000, właściciel Szczepan
Keltvka Rio Claro Parana.

Szukajcie sklepu Jana Prosdocimo
pod firmą
CASA INDIAN
Kurytyba
ulica Barao do Serro Azul, N. 3
jeżeli chcecie nabyć dobry rower
Pracownia i wszelkie części składowe do takowyc



MYO-SALVARSAN

Do leczenia syfilisu w wszelkich jego obja-
wach i formach drogą intransmuskulowej —
zupelnie bezbolesnej — iniekcji, tak dla dorosłyc i
jak i dla dzieci, szczególnie w takich wypad-
kach, w których zawierająca truciznę, iniekcja nie
jest na miejscu:

Myo Salvarsan jest wyrobem zakła-
dów anilinowych w Höchst nad Menem i
wprowadzony jest do handlu, tak sa-
mo jak Neo Salvarsan, dopiero po
najdokładniejszym zbadaniu go przez
odnośny urząd państwowy.

Do nabycia tylko
receptą lekarza!

„Bayer-Meister Lucius” Rio de Janeiro.

LEOPOLD RAYNIAK
PENSJONAT BRASIL
przy ulicy
Marechal Floriano Peikoto N. 98
(w pobliżu stacji kolejowej)
—
Znakomita kuchnia. Wygodne po-
koje dla gości. Ceny przystępne.
Obsługa rzetelna. Przyjmujemy na
miesięczne stowienie Urzycmie
nie dla podróżnych od \$3000
w górę.

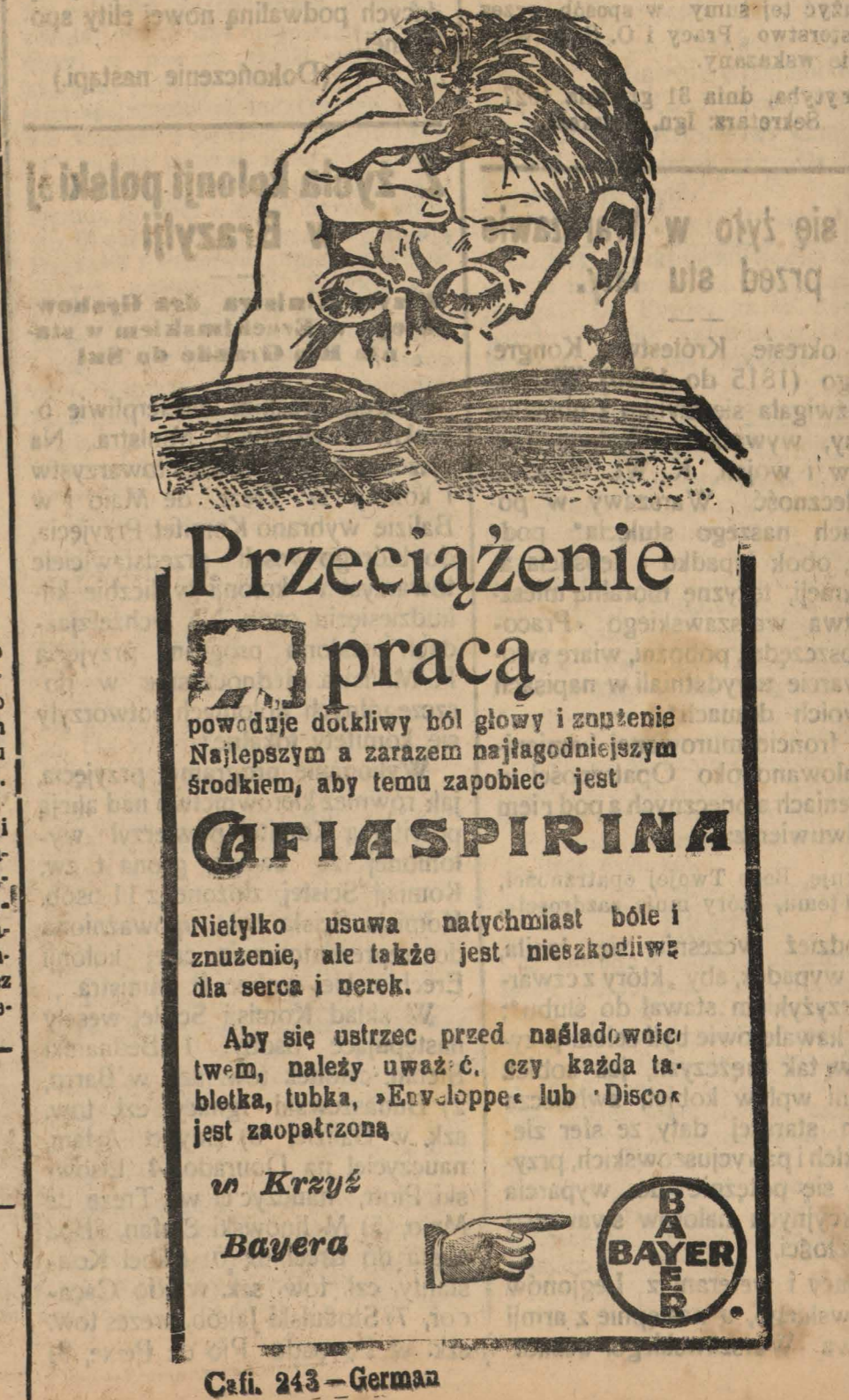
Jedną tylko flaszeczką
P. Franciszek Boner, pracujący w ho-
teli „Brasil”, w mieście Rio Grande do
Sul oświadczył publicznie, że cierpiąc
na silny reumatyzm nie mógł chodzić
bez pomocy laski i nie mógł także pra-
cować.
Po użyciu bezskutecznym wielu le-
karstw, ze wskazówką jednego z przy-
jaciół, zaczął używać „GALENOGALU”.
Przyjemna niespodzianka. Zaraz po uży-
ciu pierwszej flaszki uzpełnił się innym a
po drugiej był już zupełnie zdrow i
mógł chodzić dowolnie.
(firma legalizowana)
Cierpicie na reumatyzm? Czujecie ból
w ciele, kościach, mięśniach lub ner-
wach? Użyjcie bez straty czasu tego
potężnego wzmacniającego czyszciciela
krwi, jakim jest „GalenoGal” sławnego
angielskiego lekarza Dra Fryderyka W.
Romano, który jest naukową kombinacją
roślin leczniczych, zupełnie nieszkodli-
wych.
Jest to lekarstwo niezawodne, działa-
nie jego jest zawsze pewne.

Idealne leczenie
świerzba
Poszukiwano od wielu lat idealnego
leczenia świerzba t. j. lekarstwa, któ-
reby przez użycie na skórze, wyliczyło
nieprzyjemną tą dolegliwość w krótkim
czasie, nie przeszkadzając dotkniętemu
tą chorobą w pracy i życiu codziennym.
Nakoniec zdołano wynaleść to uprag-
nione lekarstwo, które użyte na noc i
usunięte z rana po kąpieli, nietylko u-
suwa swędzenie, ale także niszczy zup-
elnie zarazki świerzba. Jest niem Mi-
tagal Bayera, płyn z łatwością stosowa-
ny i bez niedogodnych przepisów, naka-
zanych przy pomadach i który oprócz
świerzba leczy szybko wszelkie swędze-
nia i niektóre zarazki skórne.



ELEGANCKIE, MOCNE I TANIE
OBUWIE
W NAJWIEJSZYM WY FCFZE
OTRZYMA SIĘ TYLKO W
CASA GLOBO

KURYTYBA — ul. Jose Bonifacio 12



Przeciążenie
praca
powoduje dotkliwy ból głowy i zmęczenie
Najlepszym a zarazem najtańszym
środkiem, aby temu zapobiec jest

ASPIRINA

Nietylko usuwa natychmiast bóle i
znużenie, ale także jest nieszkodliwym
dla serca i nerek.

Aby się ustrzec przed naśladowo-
stwem, należy uważać, czy każda ta-
bletka, tubka, „Envelope” lub „Disco”
jest zaopatrzona

w Krzyż
Bayera

Caffi. 243 — German

— Hacz mi pan powieść, gdzie się
pan Sacharow znajduje.
— Wydział dwunasty.
— Może mi pan zaprowadzić
— Nie mam czasu — zawołał
— Ale proszę pana — zjechał
i z pewną oznaką niecierpliwości
odwiedził pana — zjechał
— Hacz mi pan powieść, gdzie się
pan Sacharow znajduje.
— Wydział dwunasty.
— Może mi pan zaprowadzić
— Nie mam czasu — zawołał
— Ale proszę pana — zjechał
i z pewną oznaką niecierpliwości
odwiedził pana — zjechał

Co się tyczy księżny, to uchodzi ona za
najpiękniejszą z kobiet w Sofii. Jest
też istotnie czarująca, co sam powie
Niedawno zaszczylił matkę zakrapianą
w swoim skrzydle, ja zaś sam ją obejr-
załem. Przy tej sposobności spytałem
ją nie bez celu, czy zamierza wrócić kie-
dykolwiek do Rosji.
Odpowiedziała mi stanowczo, że nie.
— Ja i moi matkowie za wiele przy-
wykliwaliśmy sobie, że wrócimy do Rosji.
— I dlatego nie, wasza ekszellenco,
oboje nie byliśmy w tym przekonaniu.
Księżna Zbowa twierdziła wprawdzie, że
matkowie do Rosji.
Księżna Zbowa twierdziła wprawdzie, że
oboje nie byliśmy w tym przekonaniu.
Księżna Zbowa twierdziła wprawdzie, że
matkowie do Rosji.
Księżna Zbowa twierdziła wprawdzie, że
oboje nie byliśmy w tym przekonaniu.

ROZDZIAŁ 159.

Carowa rozkazuje.

Zawołowana dama cofnęła się nieco i
zawołała:
— To pan jesteście gradonaczelnik? Dzie-
ki Bogu!
— Dlaczego pani mówi: dzięki Bogu?
— Bo jestem szczęśliwa, że przynaj-
mniej naczelnik miasta Petersburga
pierwszy urzędnik naszej policji, znajdu-
je się na swoim miejscu.
— Pani, daję pani słowo, że oskarże-
nie pani ulegnie ściśnieniu zbadaniu. Mo-
że zachęca pani mi wskazać nazwisko
urzędnika, którego pani nie znalazła na
miejscu?
— Po co nazwiska? — To byłaby de-
nuncjacja. Ale sądzę, że mało urzędn-
ków zastalibyś pan na swoim miejscu o
właściwej porze, panie baronie. Natural-
nie niżsi urzędnicy korzystają z tego, a
ponieważ są bez dozoru, postępują jak
najbardziej, zamiast dbać o dobro urzę-
du i państwa.
Słowem oskarżam wszystkich urzędn-
ków policji petersburskiej o lekceważenie
swoich obowiązków.
— Jest to oskarżenie bardzo poważne.
Czy pani to mówi serio?
— Tak jest.
— W takim razie sciągniesz pani na
siebie nienawiść wielu wpływowych lu-
dzi.
— Na tom nie wiele mi zależy.
— Dobrze więc, sporządź odpowiedni
protokół, a pani raczysz go podpisać. Czy
zgadzasz się pani na to?
— Zgadza się.
— Trepow usiadł przy biurku i sporządził
odpowiedni blankiet.
— Piszę tak — zawołał — oskarżam
niżej wymienionych urzędników poli-
cji rosyjskiej o niesłychane zaniedbywa-
nie swoich obowiązków.
— Dobrze, tak jest w istocie.
— Raczcie pani położyć na tym papie-
rze swój podpis, imię i nazwisko.
Zawołowana dama zdjęła rekawiczkę,
ukazując przytem białą i kształtną rękę.
Poczem wzięła pióro i bez wachania pod-
pisała dokument. Podpis brzmiał:
„Aleksandra Romanów, carowa Rosji.“
— Trepow zerwał się na równe nogi.
— Obląkał — zawołał — ha, domyśla-
łem się tego. Aż nadto często odwiedza-
ła nas cesarzowa i drwiła dla zawes-
wania urzędników, ale w tej samej chwi-

li uderzył go głos damy tak rozkazujący
i stanowczy, że Trepow drgnął i stanął
przy drzwiach.
— Zostań pan, panie baronie. e. Wszak
my się znamy. Przyjrzyj mi się pan i
odpowiedz, czy wtapisz, że masz szes
carową przed sobą?
Dama szybko podniosła woalkę.
W tej samej chwili Trepow i padł na
kolana.
— Najjaśniejsza pani! — wyryknął —
błagam waszą cesarską mość o przeba-
czenie.
Carowa zbliżyła się doń i rzekła do-
broliwie:
— Nie mam panu nic do przebaczenia,
panie Trepow. Jesteś pan sumiennym ur-
zędnikiem, znajdując się zawsze na sta-
nowisku. Wstań pan, choć z papamentem
pomówi w tej sprawie.
— Ale Trepow nie powstał, zanim nie u-
całował kraj sukni carowej.
— Ach, czyli mógłbym przypuszczać —
zawołał — że zostanie uszczęśliwionym naj-
wyższymi odpowiedziami. Racz najjaśniejsza
pani, zajmując miejsce i rozkazując swe-
mu uniżonemu słudze.
Carowa usiadła na fotelu opodobał biur-
ka.
Trepow chciał stać przed nią, ale ca-
rowa poprosiła go łagodnie i słodko, aże-
by również usiadł na krześle, które zwy-
kle zajmował.
— Czy możemy pomówić ze sobą, pa-
nie baronie, bez obawy, ażeby nasas podsłu-
chano? — spytała teraz carowa.
— Pokój ten jest zabezpieczony pod-
tym względem — odparł Trepow — po-
siada on podwójne ściany, wypełnione as-
bestem, tak że głos absolutnie w wydatnie
się nie może na zewnątrz.
— A drzwi są także sztuczne. Z Zaprowa-
dziłem takie zarządzenia, bo i nieraz w
moim gabinecie omawiają się rzecze, o
których nawet moi wyżsi urzędnicy wie-
dzieć nie powinni. Proszę tedy waszą
cesarską mość mówić z całym e spokojem
i swobodą.
— Panie Trepow — rzekła cesarowa —
sprowadź mi do pana troska a o naszą
ojczyznę. Jak dalece troska ta jest uspra-
wiedliwiona, sam przyczynasz niezaszwan-
nie.
— Rosja znajduje się w otwartym bun-
cie przeciwko swemu władcy. I Lud daje
światu okropny przykład, tembardziej
wpływowi, że i na placu boju i ponosimy
klęskę za klęską.
— Jest to ni-zbita prawda, — najjaśniejsza
pani — odparł Trepow — aale wasza
cesarska mość może być warunkowo liczy

Zubow chwycił rozszalałe zwierzęta z...
roztrząskac o ścianę jednego z domów...
poleceni, rzucił się niezłomnie na...
Gdy książę Zubow sposterzał niebez...
miał się nie przewrócić...
na to drugą stronę, dość, że powoła...
szarpnięty z miejsca, rwały się w jed...
W tej samej chwili konie spłoszyły się...
pewnej odległości...
przywlecia się księciu Ferdynandowi z...
granowaty zakręcał, prawdopodobnie dla...
panujący w czasie do tego powozu, po...
a gdy książę Zubow dowiedział się, że...
Wspaniali powoz czekał przed bramą...
o tej samej porze pojednać do teatru...
czas wyjeżdżał często za granicę i chciał...
wiadomo wazę ekscelencji, ostatnimi...
Książę był właśnie w domu — po jak...
blizu pałacu księcia Bułgarii...
W ten sposób oboje znaleźli się w po...
teju...
W kilku sklepach kupowali różne dro...
blizgi i kazał je odłożyć wprost do ho...
u księcia Sofii...
byłi krótko, przedchadzając po głównych...
a szóstą, książę pod rękę z księżną od...
Legot dnia wieczorem, pomiędzy piątą...
niezwykły podług z Sofii do Wiednia...
rzędników w dworcu kolei, o nadgod...
właściciela hotelu, jak i u jednego z u...
czem, nie wiem z pewnością, zarówno u...
Najbardziej książę dowiadywał się, o...
ziomcom pobytu w Sofii...
woda do wzbiorzenia tym dwójce cudzo...
pehym porządku i nie miała żadnego po...
Policja znalazła ten dokument w zu...
Chwoskiego z Wary...
kazał papier, wystawiony przez konsula...
żądała od księcia legitymacji, książę za...
czas w Bułgarii, że Tacyanna dziwnym...
książę Leon Zubow bawił przez dłuższy...
Ten Lamotte donosił mi właśnie, że...
prawde...
— Jest to Francuz, niejaki Lamotte,
biedny człowiek, ale szczerze miłujący...
— Jak się nazywa?...
— W Wary, nad morzem Czarnym...
panu udzielił tej wiadomości?...
— A gdzie mieszka tajny agent, który...
mieszkałby po za obrębem kraju...
Z początku żył w przytulnym domu, za...
mieszkał, który udzielał mi szczegółów...
miał, że wspaniale postąpił ludzi za...
Wincentem odwiedzić wazę cesarskiej...
— Jeden z moich agentów tajnych...
— Kto je panu nadesłał?...
— Kto w zapobieg...
— Wzrostu, jakie mi nadesłano, mogę wie...
niejszą — odparł Trepow — ale spr...
bia w Sofii, jak czas spędzał i czy dli...

— Pop Gapon jest jego nazwisko,
bo dotąd rządzi on ludem.
Nie wiemy, gdzie się znajduje, a jed...
nak z ukrycia wysyła celne strzały swo...
je.
O, gdybym mogła przez jedną godzinę
bodać pomówić z Gaponem, to niezawo...
nie porozumieliśmy się z tym wyjątko...
wym mężem, samabyłm o mianowała wy...
chowawcą ludu rosyjskiego, on zaś, je...
stem pewna, byłby gotów natychmiast
zapośredniczyć pomiędzy ludem a carem.
Przybywam tedy do pana, ażebyś wy...
nalazł miejsce pobytu Gapona.
Odpowiedz pan, czy podejmujesz się
spełnienia mojej woli?
— Choćby mi ją samemu spełnić wy...
padło, to życzenie waszej cesarskiej mo...
ści jest dla mnie rozkazem — odparł Tre...
pow — ale czyżli mogę ją wykonać?
Szukałem Gapona, wszyscy agenci pod...
wiadanej mi policji śledzą za nim, wpraw...
dzie z innego powodu, a natomiast, iżby
go zgładzić natychmiast, ale przyznać
muszę, wszystkie nasze zabiegi były da...
remne.
O jednym tylko dowiedział się moi
tajni agenci, wiemy mianowicie, gdzie
bawi w tej chwili jego córka.
— Tacyanna?
— Najjaśniejsza pani zna tę Tacyannę?
Znam ją i wiem, że jest to miła i
dobra istota; zresztą, wiadomo mi także,
że wyszła za mąż za księcia Leona Zu...
bowa.
— Podstępem.
— To nieprawda, rozmawiałam o tem z
księżną Malakow; ta zacna osoba, o któ...
rej chyba nie będziesz pan twierdził, że
trzymała stronę Gapona, zapewniła mnie,
że Tacyanna poślubiła księcia Leona Zu...
bowa w sposób zupełnie prawidłowy i
rzetelny i o ile wiem, to i Zubow nie za...
ślubiłby nigdy żadnej innej, jak Tacyan...
ny.
A ponieważ mówiłeś mi pan, że znasz
miejsce pobytu Tacyanny, to rozkazuję
panu sprowadzić mi ją w ciągu trzech
dni, bo przez nią uda mi się wyszukać
jej ojca.
— Trzy dni, to zamało; Tacyanna ba...
wi za granicą,
— Gdzie za granicą?
— W Sofii, stolicy Bułgarii.
— Czy bawi tam ze swoim mężem?
— Tak jest, najjaśniejsza pani, książę
Zubow jest z Tacyanną w Sofii.
— I jakim sposobem tam się dostał?
— pytała carowa.
— Co do tego mam wiadomość bardzo

— Czego pani sobie życzy od baro...
na?
— Mam z nim do pomówienia w waż...
nej sprawie.
— W ważnej sprawie? O, dużo ludzi
przychodzi i każdy ma ważną sprawę.
Ale baron Trepow nie może mówić ze
wszystkimi.
Jeżeli jednak sprawa pani jest istotnie
ważna, to możemy być panią wprowa...
dzić do barona.
— Jest to sprawa najwyższej wagi. O,
niech się pan nie wacha, wprowadź
mnie pan do barona, a będę panu bardzo
bardzo obowiązana.
— No, to proszę ze mną — odparł nie...
znajomy.
— Podążył naprzód, zawałowana dama
udała się za nim.
Szlif deacy długo, bo gmach policyj pe...
tersburskiej stoi od trzech nocy i stanowi
kolosalny budynek, bodaj czy nie naj...
większy ze wszystkich gmachów w Eu...
ropie.
Zaprowadził damę w stronę gmachu

— Czego pani sobie życzy od baro...
na?
— Mam z nim do pomówienia w waż...
nej sprawie.
— W ważnej sprawie? O, dużo ludzi
przychodzi i każdy ma ważną sprawę.
Ale baron Trepow nie może mówić ze
wszystkimi.
Jeżeli jednak sprawa pani jest istotnie
ważna, to możemy być panią wprowa...
dzić do barona.
— Jest to sprawa najwyższej wagi. O,
niech się pan nie wacha, wprowadź
mnie pan do barona, a będę panu bardzo
bardzo obowiązana.
— No, to proszę ze mną — odparł nie...
znajomy.
— Podążył naprzód, zawałowana dama
udała się za nim.
Szlif deacy długo, bo gmach policyj pe...
tersburskiej stoi od trzech nocy i stanowi
kolosalny budynek, bodaj czy nie naj...
większy ze wszystkich gmachów w Eu...
ropie.
Zaprowadził damę w stronę gmachu

— Czego pani sobie życzy od baro...
na?
— Mam z nim do pomówienia w waż...
nej sprawie.
— W ważnej sprawie? O, dużo ludzi
przychodzi i każdy ma ważną sprawę.
Ale baron Trepow nie może mówić ze
wszystkimi.
Jeżeli jednak sprawa pani jest istotnie
ważna, to możemy być panią wprowa...
dzić do barona.
— Jest to sprawa najwyższej wagi. O,
niech się pan nie wacha, wprowadź
mnie pan do barona, a będę panu bardzo
bardzo obowiązana.
— No, to proszę ze mną — odparł nie...
znajomy.
— Podążył naprzód, zawałowana dama
udała się za nim.
Szlif deacy długo, bo gmach policyj pe...
tersburskiej stoi od trzech nocy i stanowi
kolosalny budynek, bodaj czy nie naj...
większy ze wszystkich gmachów w Eu...
ropie.
Zaprowadził damę w stronę gmachu

Ażeby go wtrącić do więzienia, lecz aże...
by go możliwie najprędzej przyprowadzić
do mnie
Jego cesarska mość, najjaśniejszy pan,
nie domyśla się mojego kroku, nie nie
rozmawiałam z nim o tem, bo car kroku
tego uczynić nie może.
Ale czego nie może car uczynić, to u...
czynić może carowa; to, czego nie może
uczynić ojciec ludu, na to zdecydował
się może jego matka.
A przytem — dodała carowa z dobro...
dusznym uśmiechem — ja działam w in...
teresie moich dzieci.
Działam także jako kochająca żona,
ale przysięgam panu, że bardziej, niż to
wszystko, leży mi na sercu dobro mego
ludu.
Bo czyż lud istotnie nie ma żadnej ra...
cji, czy nie należałoby uwzględnić wiele,
a przynajmniej większej części jego ża...
dań
Lud domaga się konstytucji, trzeba mu
dać konstytucję, bo niema traju w Euro...
ropie, któryby jej nie posiadał.
Bo i czemuż jest konstytucja?
Jest to nic innego, jak gwarancja, że
prawa będą ściśle przestrzegane.
Lud żąda, ażeby go uwolnić od gnę...
biących podatków, a można przecie ubo...
gim przynieść ulgę, obciążając bardziej
bogatszych.
Lud żąda, ażeby prawa, pisane krwią,
nie obowiązywały nadal. Spalić je na naj...
wyższym stosie.
Lud żąda, ażeby nie było żadnej Sybe...
rii.
Zamieńcież Syberję na kwitnącą pro...
wincję, a więcej szczęścia spłynie z tam...
tąd na Rosję, aniżeli dziś, gdy na Syberji
słychać brzęk kajdan, jęki i konania.
Lud żąda szkół, pragnie, ażeby mu o...
twierano dobre szkoły, ażeby się mógł
uczyć.
Raczej, niech cerkiew nasze zmienia się
na szkoły, turmy na szkoły, ja sama od...
dam wszystkie swoje pałace, byleby z
nich szkoły były.
Bo i jestem tego zdania, że tylko lud,
który się uczył, tylko lud oświecony, lud
posiadający taki stopień wykształce...
nia i kultury, może być szczęśliwy.
A jeżeli lud będzie szczęśliwym, to i
monarcha jego również z zasną szczęścia
na tronie.
I dlaczegożby monarcha nie miał iść r...
ką w rękę z ludem? To fałsz, ażeby
przypaść nieprzebyte rozdzielac ich mia...
ła, m-ga sobie dłoń podać nawzajem.
Ale to sprawić może tylko jeden czło...

— Czego pani sobie życzy od baro...
na?
— Mam z nim do pomówienia w waż...
nej sprawie.
— W ważnej sprawie? O, dużo ludzi
przychodzi i każdy ma ważną sprawę.
Ale baron Trepow nie może mówić ze
wszystkimi.
Jeżeli jednak sprawa pani jest istotnie
ważna, to możemy być panią wprowa...
dzić do barona.
— Jest to sprawa najwyższej wagi. O,
niech się pan nie wacha, wprowadź
mnie pan do barona, a będę panu bardzo
bardzo obowiązana.
— No, to proszę ze mną — odparł nie...
znajomy.
— Podążył naprzód, zawałowana dama
udała się za nim.
Szlif deacy długo, bo gmach policyj pe...
tersburskiej stoi od trzech nocy i stanowi
kolosalny budynek, bodaj czy nie naj...
większy ze wszystkich gmachów w Eu...
ropie.
Zaprowadził damę w stronę gmachu

— Czego pani sobie życzy od baro...
na?
— Mam z nim do pomówienia w waż...
nej sprawie.
— W ważnej sprawie? O, dużo ludzi
przychodzi i każdy ma ważną sprawę.
Ale baron Trepow nie może mówić ze
wszystkimi.
Jeżeli jednak sprawa pani jest istotnie
ważna, to możemy być panią wprowa...
dzić do barona.
— Jest to sprawa najwyższej wagi. O,
niech się pan nie wacha, wprowadź
mnie pan do barona, a będę panu bardzo
bardzo obowiązana.
— No, to proszę ze mną — odparł nie...
znajomy.
— Podążył naprzód, zawałowana dama
udała się za nim.
Szlif deacy długo, bo gmach policyj pe...
tersburskiej stoi od trzech nocy i stanowi
kolosalny budynek, bodaj czy nie naj...
większy ze wszystkich gmachów w Eu...
ropie.
Zaprowadził damę w stronę gmachu

— Czego pani sobie życzy od baro...
na?
— Mam z nim do pomówienia w waż...
nej sprawie.
— W ważnej sprawie? O, dużo ludzi
przychodzi i każdy ma ważną sprawę.
Ale baron Trepow nie może mówić ze
wszystkimi.
Jeżeli jednak sprawa pani jest istotnie
ważna, to możemy być panią wprowa...
dzić do barona.
— Jest to sprawa najwyższej wagi. O,
niech się pan nie wacha, wprowadź
mnie pan do barona, a będę panu bardzo
bardzo obowiązana.
— No, to proszę ze mną — odparł nie...
znajomy.
— Podążył naprzód, zawałowana dama
udała się za nim.
Szlif deacy długo, bo gmach policyj pe...
tersburskiej stoi od trzech nocy i stanowi
kolosalny budynek, bodaj czy nie naj...
większy ze wszystkich gmachów w Eu...
ropie.
Zaprowadził damę w stronę gmachu

— Czego pani sobie życzy od baro...
na?
— Mam z nim do pomówienia w waż...
nej sprawie.
— W ważnej sprawie? O, dużo ludzi
przychodzi i każdy ma ważną sprawę.
Ale baron Trepow nie może mówić ze
wszystkimi.
Jeżeli jednak sprawa pani jest istotnie
ważna, to możemy być panią wprowa...
dzić do barona.
— Jest to sprawa najwyższej wagi. O,
niech się pan nie wacha, wprowadź
mnie pan do barona, a będę panu bardzo
bardzo obowiązana.
— No, to proszę ze mną — odparł nie...
znajomy.
— Podążył naprzód, zawałowana dama
udała się za nim.
Szlif deacy długo, bo gmach policyj pe...
tersburskiej stoi od trzech nocy i stanowi
kolosalny budynek, bodaj czy nie naj...
większy ze wszystkich gmachów w Eu...
ropie.
Zaprowadził damę w stronę gmachu

2 tyś
Sprzedajemy
rado das Cinza
od stacji Cacho
mobilową do J
zbyt na wszelki
kolica na półn
malarji i nadaj
nicy i żyta. P
macje na adres
Jaguarihyva P

Dob
do sadzenia i z
brem położeniu
szych kawałki
likw
Tytuły wias
Maks M
Porto Uniao

Jacek L
Leka
Zęby sztuczne
w złocie i kau
wymowian
Robota pierwa
sna ul Riechu

ADV
Dr. Franck
JAN
Rua Marechal
KU
Dr. JAMES P
MICH
Praga Flori
PORT
Do
48 alkieców zie
leniu 11 kilome
kapoira, herw
i kamp — po ce
Jest również
kierów ziemi w
gto, wraz z do
mi, stosownej
mandjoki.
Oba tereny są
ją mapy. Ostat
po cenie 35000
Informacji p
Fidlis de Paul

MAGNE
M
AINCO

Do
d
jes



BAYER

MITIGAL

Extingue promptamente as COCEIRAS

CASA FAVORITA
R. Hatschbach Irmão & Cia.
 Kurytyba — Caixa postal 2 — Central: Rua Riachuelo Nr. 50
 Filja: Rua Dr. Muricy Nr. 97
Wielka Fabryka obuwia i kufrów oraz garbarnia
 Wielki wybór obuwia, różnych towarów dla podróżujących, skór krajowych i zagranicznych oraz towarów szewskich do wyrobu obuwia
 Artykuły dla garbarzy. — Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ceny przystępne

DLA ROLNIKOW



PREPARATY „BAYERA”
 dla ochrony od zarazy zboża i zachowania w świeżości pszenicy i kukurydzy, niszczące pchły, gąsienice i wszelkie owady, przeciw szczurom, myszom i t. p. szkodnikom.
Główni reprezentanci na Brazylje
Kalkmann Irmãos & Peters Ltda
 Sao Paulo — Caixa postal 1970
 Reprezentant na Parane
Casa Hackradt - Kurytyba
 rua 15 de Novembro 96 - Caixa postal 420

„OREDOWNNIK”

Pismo lokalno-informacyjne
 ADRES: AZARA, MISIONES — REP. ARGENTYNA

Wychodzi dwa razy na miesiąc w objętości 8 stron średniego formatu. Przynosi obszernie wiadomości z życia koleniistów polskich w Misiones, o rozwoju oświatowym, religijnym, społecznym i gospodarczym. Wiadomości z Polski i ze świata.
 Prenumerata roczna wynosi 3 pesy arg., w Brazylji 10\$000 Numery próbn bezpłatnie
 Rodacy! Zamówcie sobie to pierwsze i jedyne polskie pismo w Misiones.

Na raty.
 2 tysiące akrów.
 Sprzedajemy ziemię na kolonji »Cerro das Cinzas« oddalonej o 12 klm. od stacji Cachoeirinha z droga automobilową do Jaguarihyva, gdzie jest złyty na wszelkie produkty. Jedyna okolica na północy Parany wolna od malarji i nadająca się pod uprawę pszenicy i żyta. Prosimy pisać po informację na adres taki: Estevam Barański Jaguarihyva Parana.

Dobre ziemie
 do sadzenia i z herwą w bardzo dobrem położeniu w mniejszych lub większych kawałkach po niskich cenach likwidacyjnych!
 Tytuły własności gwarantowane
Maks Metzler & Cia
 Porto Uniao — sta Catharina

Jacek Dromlewicz
 Lekarz-Dentysta.
 Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu.
 Robota pierwszorzędna Ceny przystępne ul. Riachuelo n. 8 w Kurytybie

ADWOKACI
Dr. Francisco R. de Azevedo Macedo
JAN GRABSKI
 Rua Marechal Floriano Peixoto N. 33 KURYTYBA
Dr. JAMES PORTUGAL MACEDO, MICHEL MATTAR
 Praça Floriano Peixoto Nr. 63 PORTA GROSSA

Do sprzedania
 48 akierów ziemi położonej w oddaleniu 11 kilometrów od Lapy. Dom, kapoera, herwele, drzewo budulcowe i kamp — po cenie 800\$000 za 1 akier. Jest również do sprzedania 98 akierów ziemi w municypjum Rio Negro, wraz z domem, lasem i herwałami, stosownej do hodowli i plantacji mandjoki.
 Oba tereny są wymierzone i posiadają mapy. Ostatni teren (w Rio Negro) po cenie 350\$000 za 1 akier.
 Informacji potrzebnych udziela p. Fidélis de Paula Xavier w Rio Negro.

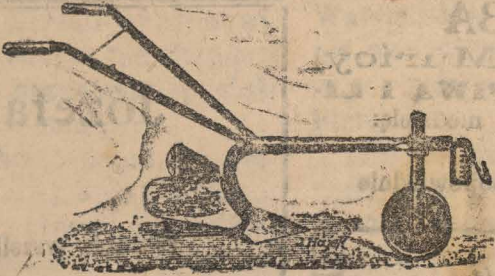
MAGNESIA FLUIDA DE MURRAY A INCOMPARAVEL



Dobroć proszku do pieczenia „TELL” jest stale udowodniana

Gospodarzu!

Jeżeli potrzebujesz JAKIEJKOLWIEK MASZYNY ROLNICZEJ LUB NARZĘDZIA AL-BO CZĘŚĆ SKŁADOWYCH prosimy Cię odwiedzić nas.
 Znajdziesz u nas napewno to czego szukasz.



NASZA „SECCAO AGRICOLA” ZAJMUJE SIĘ WYŁĄCZNIE MASZYNAMI ROLNICZEMI JEST NAJWIĘKSZY TEGO RODZAJU W PARANIE.
Casa Hackradt
 CURITYBA --Rua 15 de Novembro, 96 (esquina Rua Rio Branco)

BÓL W PIERSI REUMATYZM BOL ZĘBOW NEURALGJA
BAL'SAM Santa Helena
 Cięcie brzuszne UDERZENIA BÓL USZÓW SWIEŻE RANY

Do nabycia we wszystkich aptekach

Jeżeli już nic nie pomogło!

Pomoże „Cudowna Maść” — Springera polecona przez najlepszych lekarzy na ropne rany, liszaje, spękaną skórę, zapalone i stwardniałe piersi karmięcych kobiet, ukąszenia jadowitych owadów, rany powstałe z drzasek kołców itd. Leczy zastarzałe rany z ukąszeń żmij lub z podobnych przyczyn powstałych. Znakomity środek na wyrzuty skórne, furunkuly i karbunkuly. Zewczasu użyta usywa zakażenie krwi. Szczególnie leczy zastarzałe rany na nogach jak świadczy liczne świadectwa i sposób użycia załączony do każdej fiaskietki.
„Maść Cudowna” — Springera jest wszędzie do nabycia. W Porto Alegre zawsze na składzie we wszystkich drogerjach, aptekach „Sanitas” i „Indio”.
 Zastępca w Pelotas: Leopold Heidrich — rna General Ozorio 878
 Zastępca w Kurytybie: Drogerja „Minerwa” i filje w Joinville i Ponta Grossa
 Za nadesłaniem 40\$000 w liście wartościowym wrz z dokładnem podaniem adresu przesyła 1 tuzin puszek „Cudownej Maści” do jakiegokolwiek stacji kolejowej w Brazylji
FABRYKANT
Eduardo Springer—Novo Hamburgo — Rio Gr. do Sul

Pilulas Santa Helena
 Estomago Figado Intestinos Prisão de Ventro

Jedyni zastępcy:
F. DA SILVA NEVES & CIA
 Rua Buenos Ayres 273
RIO DE JANEIRO
 Do nabycia w wszystkich aptekach

SZEWIECTWO „CENTRAL”
 poleca w wielkim wyborze — obuwie — doskonale i mocn. zrobione dla panów, pań i dzieci po cenach jaknajniższych.
MIGUEL SIMAO ATAB
 Kurytyba — Travessa Zacharias N. 1 blisko polskiego składu nasion p. Nikodema.



CONTRA DOR DE OLHOS
COLLYRIO AMARELO DE CHAVES



DO KOLONJI POLSKIEJ!
 Stosunki Handlowo Bankowe między Polską a Brazylją. — Przesyłkę pieniędzy uskutecznią się najlepiej przez
Bank Francusko - Włoski
 Rua 15 de Novembro — Róg 1 de Março — Curitiba Parana
 Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko **Bank francusko-Włoski**, podejmuje się dostarczać kupcom informacji, otwiera kredyty zwykłe za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących.
 Bank Francusko-Włoski ułatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem, zalewa kupna i sprzedaż, przechowuje i zarządza papierami wartościowymi, przyjmują pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach.
 Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie.

APTEKA TELL DROGERJA
 SIGEL, ETZEL E CIA.
 KURYTYBA — ULICA 15 DE NOVEMBRO 98
 Pod kierownictwem aptekarza K. Kleemann.

Fermente TELL Najlepszy środek do robienia ciast i pieczywa różnego rodzaju. Recenty za darmo	Xaropé „Baby” Pewny i zagwarantowany środek na silny kaszel, przeziębienie, influenzyę, grypę, kokuks i t. p.	Vermicida TELL Największy wróg wszystkich robaków we wnętrznościach dzieci i dorosłych	Farby TELL są najlepsze do farbowania ubrań i sukien. Do nabycia we wszystkich kolorach
---	---	--	---

REUMATOLIN
 Bardzo dobry środek na reumatyzm, na wzmocnienie nerwów, na ból zębów i wogóle wszystkie bóle w kościach i w mięsnych częściach ciała czyli muszkułów.
RECEPTY LEKARSKIE WYKONUJE SIĘ PRĘDKO SUMIENNIE I TANIO
 Lekarstwa i preparaty kraj i zagraniczne
 Mówi się po polsku

ELIKSIR „NOGUEIRA“

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:



skrofuly
bubony
zapalenie macicy
cieczenie z uszu
wywiotra
fistule
raka syfilistycznego
pryszczki
białe upławy
wrzody i narogle
swierzb
reumatyzm
plamy skorne
nieomagania wątroby
bole w piersiach
narosle na kościach
pulsowanie tętnic
i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi.

Wiec skuteczny środek oczyszczający krew!

Porady lekarskie darmo

Każda osoba może otrzymać wskazówki do leczenia swej choroby. W tym celu należy wysłać czytelny adres w kopercie z marką i wyjaśnieniem symptomów swej choroby, wieku, zatrudnienia i dotychczasowego leczenia — pod adresem: Caixa Postal Nro 2398 „Medico“, Rio de Janeiro.

Dr. Alipio de Campos

Lekarz i Chirurg-Dentysta
Kurytyba
Praca Cel. Eneas N. 7 I
Godziny przyjęć:
od 2 do 5 po południu

Dominik Kurecki

Polski zakład krawiecki przy ul. Dr. Muricy Nr. 61
Wielki wybór materiałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.
Roboty gwarantowane
CENY NISKIE.

Fabryka cukierków „AURORA“

Wyrobia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owinięte w papier („ballas“) we wszystkich odmianach. Ul. Marfim Affonso N. 100 Kurytyba - Parana - Brazil

Cudowna maść „Springera“

Kiedy inne środki zawiodły ta maść pomaga doskonale przy zapaleniach, wrzodach, okaleczeniach i oparzeniach.

Sprzedaz hurtowa i detaliczna Minerva

Drogeria i apteka Kurytyba — Praca Tiradentes 57

Casa Daitshman

Mauricio & Irmao
Kurytyba
Praca Zacharias Nr. 12
poleca
MEBLE WSZELKIEGO RODZAJU
z własnej fabryki
jako to bafety, stoły, krzesła, łóżka, materace i t. d.
po cenach najniższych

Tedeschini & Irmacs

Fabryka ciast pożywnych, faby kukurydzianej i kawy mielonej.
Wielki młyn do maki żytniej.
Avenida 7 de Setembro 228-245

ZA DARMO

Wszystkim, którzy cierpią na choroby płuc jak bronchit, astmę, uciążliwy kaszel, chroniczny katar, grypa lub osłabienie płuc udzielam za darmo lektwa, które ich wyleczy w kilku dniach. Nadeslijcie swój adres do Marij G. de Andrade, Travessa do Quartel 9, São Paulo (Cidade)

A Vencedora

Fabryka karmelków i cukierków różnego gatunku, tafazych i chrząszczy owiniętych w papier („ballas“), malinowych, kokosowych, migdowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych i owocowych i mlecznych.
Kócz tych mam jeszcze inne gatunki: orzechowe, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych.
Upozna Sz. Rodaków o łaskawie praktykowanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.
Franciszek Lechowicki
Kurytyba — Rua Cabral Nr. 58 — Parana

**Casa de Saude »Sao Francisco«
Dom Zdrowia -- Klinika prywatna**

Dr. Jorge Meyer Filho
Kurytyba, Ulica São Francisco 25

Na nowo urządzona, nowoczesna klinika. — Największa czystość. Uprzejma obsługa. — Ceny przystępne.
Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumothora przy osobach cierpiących na płuca.

GODZINY PRZYJĘĆ: od 10 do 11.30 i od 4 do 6 godz.

**WIELKI SKLEP POLSKI
MABCINA SZYNDY i Ska**
PLAC TIRADENTES N. 19

ma zawsze na składzie: mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, śledzie, sliwki, rodzenki i konserwy owocowe.
Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.
Trunki w najlepszych gatunkach krajowe i zagraniczne.
Kupuje produkta rolne jako: kukurydżę, fasole, ziemniaki, masło, jaję, drzewo itp.
**SPZEDAŻ NA KOLONJE HUTOWNIA I DETALICZNA
CENY PRZYSTĘPNE**
Posiada filje w Thomaz Coelho i Araukarii

Dr. Antoni Rydygier (Ruediger)
Kurytyba

Prof. Dr. Antoni Rydygier (Ruediger) specjalista w chirurgii, chorobach kobiecych i dróg moczowych.

Przyjmuje w swej nowo urządzonej klinice chirurgicznej przy Avenida 7 de Setembro N. 69 (narożnik rua Ravcliffe) od godz. 8 do 5.

RESTAURACJA I BAR

JAN MALINOWSKI, KURYTYBA
przy ul. Pedro Ivo N. 78 (rog ul. Dr. Muricy)
poleca Szan. Rodakom znakomite **OBIADY, KOLACJE, PIWA I LIKIERY** po możliwie najniższych cenach. W każdą sobotę i niedzielę: **SZURASKO**
Szan. Towarzystwom poleca swe **OSOBNE POKOJE**, bardzo odpowiednie na posiedzenia, uroczystości i t. p.

**PIWO MARKI „CRUZEIRO“
Dla smakoszy!**

Nasze gatunki: Cruzeiro Pilsen, Pombo, Cometa, Cruzeiro Ciemne, szops.

APTEKA „ESPHINGE“

J. M. DE MILASCH
KURYTYBA, UL. COMMEND. LARAJO N. 7
Zupełnie odnowiona, na nowo bogato zaprzęzona i na zamianę zastępująca. Recepty lekarskie wykonuje sam właściciel sumiennie i przedko. Rzetelnie ceny!

Prawdziwe utrapienie

dla dzieci i dorosłych, stanowią w ciepłych krajach tworzące się w wnętrzu ludzkich różnego rodzaju robaki i wywołujące przez nie choroby. Jako małe, jedynie za pomocą mikroskopu widzialne stworzenia mieszkają w przewodzie pokarmowym w mniejszych lub większych ilościach i żywią się soki, których człowiek do życia potrzebuje. Przeszło robaki te nazwać można rzeczywistymi gwałtownymi organizmami ludzkimi. Jeżeli bowiem tych właśnie cennych soków cięciu brakują, człowiek upada przedwcześnie na siłach, rozpada się nieomal, zdolności umysłowe zanikają, nadto zjawiają się bóle w głowie i w plecach i ogólne zniechęcenie, słabosc i t. d. Ciało ludzkie, zwłaszcza u dzieci, jest wtedy bardzo skłonne do suchoty i innych ciężkich chorób nieuleczalnych. Wiedza już od dawna zajmuje się usunięciem tych szkodników z kręgosłupa, lecz dopiero w ostatnim czasie udało się wynaleźć nieomylny środek, a tym jest

Cudowny Vermipurgol Milka

(rozwojenie nr. 915-6.6.1919)
Stwierdzono statystycznie, że w ciepłych krajach na 100 ludzi 95 cierpi na te robaczki. Niech więc każdy używa tego środka chociażby tylko dla zabezpieczenia. Rodzice niech bronią życie swoich dzieci. Będą one zdrowe, silne i dobrze rozwijające się. Dorosli również czują się będą zdrowymi i zadowolonymi. Do nabycia we wszystkich aptekach i w Laboratorjum „Milka“ Pharmacia EspHINGE — Kurytyba — Rua Commendador Araujo N. 7
Nie przyjmować nigdy podrzobionych środków lekarskich. Jedynie „Vermipurgol“, jest gwarantowany. Nigdy się nie dać skłonić do przyjmowania innego preparatu i zalecano często jako „także dobry“.

CASA HELVETIA

Fabryka posazdek i płyt kamiennych
JAKOBA THOMMENA



Pracownia i skład przy ul. Visconde de Guarapuava, 47 Kurytyba — Parana — Brazylja
Pierwszorządna pracownia ozdób buciowanych (ornamentos para construccões). Wyroby artystyczne z marmuru sztucznego, granitu, mozaiki etc. etc.
POMNIKI I OZDOBNI DLA GROBÓW

ESCOLA PRÁTICA DE COMMERCIO

Praktyczna Szkoła Handlowa
Kurytyba — ul. Dr. Muricy N. 108 ob.
Filja: Rio de Janeiro — Rua S. Jose 106
Jedyna szkoła, która gwarantuje doskonałą naukę handlową, aiowiem posiada zorganizowane biura dla nauki technicznej: tartakowej, handlowej i przedsiębiorstw herwy maita. Kompletny kurs miesięczny, nie wyciąga się egzaminu wstępnego. Wpisy mogą być uktucznione każdego czasu. Uczy się także pisanja na maszynie

Mieczysław Gosławski

Chirurg-Dentysta

Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki.

Wymowiania i leczenia zębów bez bólu.

Od 8 do 11 i od 1 do 7

Rua Dezembargador Motta N. 6

**CASA IDEAL
ALBERTO C. ELIAS**

CURITYBA

rua Jose Bonifacio N. 9 (w pobliżu katedry)
Skład mieści się w tym samym domu jak dawniej obok rzeźni Garmatra

FILIA: Rua 15 de Novembro N. 31

Ogromny wybór obawia

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych

Kalosze

Wykonane na wzór trzewików do sznurowania
BARDOZO PRAKTYCZNE I ELEGANCKIE

**Polska fabryka makaronu i kawy
Sao Miguel**

FIRMY GONTARSKI & SKA

Kurytyba Ulica Iguassu N. 246

Teefon N. 489 Skrzynka pocztowa 278

Poleca swoje wyroby w najlepszym gatunku

Pracownia mebli

Józefa Skrocha w Kurytybie

Ul. Saldanha Marinho N. 94

Wyrabia wszelkiego rodzaju meble, i wszelkie wyroby stolarskie

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

Asięgarnia i Drukarnia

Antoni Rydygier & Cia. Limtd.

RUA BARAO DO SERRO AZUL N. 6 CURITYBA

Asięgarnia: Książki w językach: polskim, portugalskim i francuskim. Książki szkolne i pomoce naukowe dla szkół polskich i brazylijskich. Materiały piśmienne oraz książki handlowe dla wszelkich biur
Słownik Polsko-Portugalski

Drukarnia: Przyjmuje się zamówienia na roboty drukarskie i wykonywa się natchmianst po cenach bardzo niskich, w językach polskim i portugalskim
Dowocjonalja: Różańca, książeczki do nabożeństwa krajowego i zagranicznego wydawnictwa. Figury, figurki, krzyżki, obrazki, medaliki i t. d.
Posiada na składzie Elementarze K. Lecha.

CASAMETAL

Jose Hauer, Junior e Cia

Kurytyba

Rua 15 de Novembro Nr. 44

Wielki skład żelaza i stali, w sztabach i w płytach grub gwoździ, rur, tańcuchów i innego żelastwa do

wozów

Wszelkiego rodzaju rzemiosła i maszyny

Oleje, szkła, drud gładki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d.

Nadchdzą codziennie transporty pługów

Loty na sprzedaż

Właściciele: Bracia Paciornik
Kurytyba — Praca Coronel Eneas N. 6

Korzystne ceny

Wygodne długoterminowe raty

- 1. Teren Hugo Lange, 30 minut od Uniwersytetu obok linii kolejowej, w Kurytyba- Rio Branco, 12 minut do tramwaju Juveva. Przyszłość tego terenu zapowiada się wyjątkowo dobrze. Dotychczas sprzedano 180 lotów. Cena 2500 za metr kwadratowy.
 - 2. Teren w Bacachery, za stawem kąpielowym na prawo. Przy kupnie kilku lotów, cena za metr kwadratowy 13200
 - 3. Teren Schimmelpfenig, Alto do Bigorilho, wspaniale położenie obok nowego wodociągu. Loty zaczynają się na Avenida de Cadorno. Ceny różne. Spłaty 3-4 lat. Sprzedaje się również loty z domami drewnianymi
 - 4. Sprzedaż 12 kolonii przy ulicy Graciosa, po 3-6 akierów z lasem i wodą. Ceny przystępne, warunki spłaty-dogodne.
- Blizszych informacji na podstawie planów udziela powyższa firma

Wiadomości ze świata

Hiszpanja TRON HISZPAŃSKI CHWIEJE SIĘ

Rzady dyktatorskie gen Primo de Rivera jak również i tron hiszpański są zachwiane. Od czasu zabrania się zgromadzenia narodo- wego, zarówno dyktator jak i król czują to, że usuwają im się grunt pod nogami, oburzenie bowiem wśród narodu jest coraz większe i wybu- chu spodziewać się można każdej chwili.

Król Alfons stara się pewnemi gestami odzyskać stracone zaufanie narodu. Podczas przeglądu armji w Marokku udał się w towarzystwie dwóch oficerów na cmentarz woj- skowy w Melilla, ukłakił tam i pla- kał na widok 5000 grobów pole- głych żołnierzy hiszpańskich, którzy padli ofiarą zasadzki Abd el Krima w miesiącu wrześniu 1921 r.

Wychodzi teraz na jaw, że to właśnie król Alfons wybrał sobie gen Primo de Riverę do obalenia rządu w roku 1923, gdy parlamen- tarne komisja inwestycyjna prze- konała się, że za straszną klęskę w Marokku odpowiedzialnym był król.

Podniecony zwycięstwami odnie- sionymi przez niektórych wodzów w czasie wielkiej wojny, król Al fons chciał czegoś dokazać przy najmniej na froncie afrykańskim. Swego faworyta, nielogo kapitana Silvestra, wyniósł do godności ge- neralnej i powierzył mu dowództwo na odcinku Melilla, któremu następnie wydał rozkaz rozpoczę- cia pochodu naprzód bez uprzednie- go nawet powiadomienia o tem naczelnego wodza i rządu.

Młody i niedoświadczony dowód ca poprowadził swe wojska między skały, gdzie poniósł straszną klę- skę. Gen Silvestre miał popełnić samobójstwo, chociaż zwok jego dotychczas nie znaleziono. Krzą- za pogłoski, że król Alfons dopomógł

gen. Silvestrowi do ucieczki z kraju.

Węgry

UWIĘCZENIE TABLICY PAMIAT- KOWEJ GENERAŁA BEMA W BUDAPESZCIE.

Jednym z epizodów uroczystości gen. Bema w Budapeszcie było uwieńczenie tablicy pamiątkowej, znajdującej się na kamienicy w której Bem mieszkał w roku 1848 przed wyruszeniem na plac boju. Tablicę ufundowało Stowarzyszenie węgiersko-polskie w r. 1926.

W uroczystości tej brali udział: delegacja ministerjum wojow. zło- żona z 50 członków, Jerzy Cieccha nowicki i M. Chyliński, jako przed- stawiciele polskiego poselstwa pod- pułownik Trzaska Durski — delegat rządu polskiego z Warszawy, hr. Wl. Bem, jako reprezentant rodu Bemów, rada stoł. m. Buda- pesztu z radcą Liberem na czele, 100 czerkieszów z hr. P. Festeticz na czele, deputacja Stow. węgier- sko-polskiego, deputacja Związku narodowego.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem hymnu narodowego węgierskie- go. Wieńce złożyli: imieniem mia- sta p. radca Liber, ministerjum wojny, poselstwo polskie, stowa- rzyszenie węgiersko-polskie i jego oddział akademicki.

Uroczystość zakończyła się de- fładą młodzieży akademickiej i odegraniem hymnu narodowego polskiego.

Czechosłowacja WYPADEK KOMPOZYTORA BEZNICKA.

Znany kompozytor czeski Rezniczek uległ w Lipsku wypadkowi, który istotnym cudem nie skończył się śmiercią, a przynajmniej cięż- kiem kalectwem muzyka.

Rezniczek chciał zaraz po pre- mierze nowej wnej opery „Sakun- tala“ powrócić z Lipska do Berlina, spóźnił się jednak i przybył na

peeron dworca w chwili, gdy pociąg ruszał już z miejsca.

Nie zważając na to, usiłował wskoczyć jeszcze do wagonu, ale podślizgnął się i wpadł w szpary pomiędzy stopniami wagonu a peronem. Na szczęście, ktoś z pod- róznych, widząc ten wypadek, po- ciągnął natychmiast za linkę alarmo- wą i pociąg stanął przyczem j dno z kół wagonu najechało już na nogi kompozytora, ale zatrzy- mało się w tejże chwili.

Doznawszy więc tylko lekkiego obrażenia lewej nogi i poszarpania twarzy, Rezniczek wygramolił się się z pod pociągu i zdołał ocieka- jacy krwią na twarzy, wsiąść do wagonu.

Istotnym więc cudem uniknął nie- szczęścia.

Wiadomości z Polski

ZATARG POLSKO LITEWSKI W RADZE LIGI NARODÓW.

Jak wiadomo już z poprzednich wiadomości zamieszczonych w na- szem piśmie, całość zagadnienia polsko litewskiego miała być roz- ważana na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, która się odbyła w dniach 9 i 10 grudnia z. r. w Genewie. Rząd litewski wysłał na owe po- siedzenie prezesa ministrów prof. Waldemarasa, zaś Polskę repre- zentował Minister Spraw Zagranic- nych Zaleski. Oprócz tego, po roz- poczęciu już obrad Ligi Narodów do Genewy przybył Marszałek Pił- sudski.

Po przybyciu Marszałka dalsze obrady Ligi Narodów miały miejsce już w jego obecności, przyczem jak Marszałek Piłsudski, tak i prof. Waldemarasa wypowiedzieli publicz- nie swe zdania o sprawie ostatecz- nego załatwienia sporu polsko- litewskiego.

Oto jest w skróceniu treść od- nośnych depesz oficjalnej litewskiej Agencji Telegraficznej „Eltas“. Dnia 10 grudnia br. Rada Ligi

Narodów na poufnym posiedzeniu wysłuchała opinji Marszałka Pił- sudskiego i prof. Waldemarasa i jednogłośnie uznała, że o dalszym trwaniu obecnego stanu wojny po- między Polską a Litwą nie może być mowy.

Litewski komitet emigrantów w Wilnie wydał odezwę do narodu litewskiego, która kończy się na- stępującymi słowami: Niech żyje braterstwo narodów Polskiego i Litewskiego. Nie zyczymy sobie wojny pomiędzy Polską a Litwą.

Następnie prof. Waldemarasa e- nergicznie żądał zabezpieczenia nie- podległości i nietykalności Państwa Litewskiego, no co Marszałek Pił- sudski oświadczył, iż Polska jest gotowa uroczyście oświadczyć, iż uznaje niepodległość Litwy.

Następnie tegoż dnia odbyło się nocne posiedzenie Rady Ligi Naro- dów, w czasie którego została przy- jęta ostateczna uchwała w sprawie zlikwidowania zatargu polsko-litew- skiego. Na owym posiedzeniu była obecna wielka liczba dyplomatów rozmaitych państw. Byli obecni również Marszałek Piłsudski, prof. Waldemarasa i Minister Zaleski. Wśród ogólnego zainteresowania jeden z członków Rady Ligi odczy- tał rezolucję, czyli wyrok, w sprawie polsko litewskiej, który brzmi jak następuje:

„Przyjmując do wiadomości so- lenne oświadczenie przedstawiciela Litwy, że Litwa nie uważa się za będącą w stanie wojny z Polską i że wobec tego oba kraje pozostają w spokoju, przyjmując do wiado- mości solenne oświadczenie przed- stawiciela Polski, że republika pol- ska uznaje i uszanuje całkowicie niezależność i nietykalność tery- torjalną Litwy.

Rada Ligi Narodów zaleca ną- wiązaną w najbliższym czasie bez- pośrednich pertraktacji celem ną- wiązania stosunków między obu krajami.

Rada ofiarowuje do dyspozycji obu stronom życzliwą pomoc swo- ją i swoich organizacji, gdyby po-

moc taka przy pertraktacjach była potrzebna.

Skargi, odnoszące się do prze- glądowania, języka i osób narodo- wości litewskiej będą badane przez komisję, w skład której wejdzie prezes Rady i 2 przez niego mia- n w ni członkowie. Komisja przed- stawi swe sprawozdanie Radzie.

W razie jakichbyś incydentów lub niebezpieczeństwa, że takowa mogą mieć miejsce, Sekretarz Ge- neralny Ligi Narodów będzie mógł zasięgnąć rady Przewodniczącego sprawozdawcy oraz podjąć kroki celem zbadania takowych.

Rada stwierdza, że obie strony zobowiązują się ułatwić przedsta- wicielom Ligi te badania.

Rada z przyjemnością przyjmuje do wiadomości oświadczenie Polski że wydaleni obywatele polscy będą mogli powrócić do Polski.

Rada oświadcza, że rezolucja niniejsza w niczem nie przesądza spraw, co do których pomiędzy obu rządami wynika różnica poglądów.

Po wysłuchaniu wyroku Rady Ligi ministrowie Zaleski i Walde- marasa, jako odnośni oficjalni przed- stawiciele Polski i Litwy oświadczyli kolejno.

Następnie obaj ministrowie polski i litewski wyrazili Radzie Ligi go- raczą wdzięczność za łaskawą po- moc w sprawie załatwienia sporu i podziękowali również jeden dru- giemu za obaną dobrą wolę.

(Dokończenie nastąpi)

ASTMA Lekarstwo Reym- gate dla radykalnego leczenia astmy, influenzy, kataru, kaszlu gwałtownego, duszności i t. p. jest medykamen- tem wielkiej wartości, spreparowanym wyłącznie z roślin. Jest płynem, którego używa się 30 kro- pael w wodzie ocukrzanej — rano — w po- łudnie — i na wieczór. Zobaczcie świadectwa znajdujące się przy flaszce. Do wiadomości: Cena pudeł- ka 12\$000 — pocztą — polecone 15\$000. Zamówienia skierować należy do J. de Carvalho, głównego agenta w Rio de Janeiro — Caixa postal 1724.

MACIEJ WIERZBIŃSKI Pięć Marcina Wilczka.

Pociąg zadudnił wesoło, zalopotał wszystkimi ogniwami, przeleciał po- tworny między kamienicami, skreślił na ociepkę z rozmachem parobczaka, za- jedźdającego czwórka i, nimbyś z bliska chłasnął, wpadł na peron poznański. Zisapał się porządnie. Ze spracowa- nych płuc wydobył się świsł długi ci- chym, żółtym sykiem zakończony. Spłunął obficie na bok i odetchnął so- bie. Zastąpił na półgodzinny wyposy- nek. Noc była głęboka. Kolo dwunastej. Ale na peronie rojno było, niby na targowisku, i chór piskliwego, babskie, co rozgwaru powitał szumnego parob- czaka, jakoby drubę. W mig, kiejby czubate kury na grzędzie, zszeregowa- ny się wzdłuż pociągu różnobarwne, patre chustki, nad którymi piętrzyły się garby ogromnych tłumoków, i nu- że cisnąć do niego, napierać tak, że ani sposobu wydstać się z wa- gonów.

Więc konduktor jeden i drugi wpadł w stado niewieście z pełną gębą i po- szął odpędzać baby, które ustępowały- acz opornie. W wędrówkach za chle- bem nabyły takiej nieufności do nie- mieckiego plemienia, że podejrzewały, iż odgarnia je na złość od cugu, co miał je zawieźć do domu, na Kujawy.

A okrutnie im się chciało do domu. Toż całe pięć miesięcy marnowały się hen, na Saksach, harowały w posie- czoła na obcej roli, wiąc niedziwota, iż spieszo było sierotom na ojczyste śmieci. Wszędzie dobrze, a najlepiej w do- mu — mówi przysłowie, choć też nie- takimi po prawdzie, boć na obczyźnie to im wcale nie było dobrze. Tyle, co ucierały trochę groszyczka. Stota, nie- Wota, pracuj czelece, niby bydełko po- ciągowa, a gdy nastanie godzina wyt- chnienia, pilnuj się, kobieto, trzymaj- kupy, by jaki zbereźnik nie napadł cie, nie poturbował, nie okradł. Lada jaki- burz patrzy na polską dziewczę, kie- by na zwierzynę, którą każdemu wol- no upolować. Każdy, byle fałkę w gę- bie miał, wobec polskiej niewiasty hardy jak zółw, że to z Polskiem to- być można, co się komu chce. Kobieciska tedy na krok się nie od- łupują. Wieczorem, pod dachem stra-

wy uwarzą, zjedzą, pośpiwają trochę: »Kto się w opiekę i, zamknawszy drzwi na zamki i klódki, spać. Tera nareszcie do domu! Bojały się kobiety, że cug je ostawi. Wyczekały się za nim bez cztery godziny, a tu konduktor poczyna im robić jakieś wstręty. Szwargocze cosik, że mają tak- kie wielgachne toboły, że to z tyłoma pie.natami wsiadać nie wolno. Szwargocze i szwargocze. Baby patrzy- ją na niego, chustki na głowach po- prawiają, nosami kręcą, bo także bez betów mają wracać do chaty? Poszedł konduktor do innych urzę- dników. Gdajają radzą, zaczęm pod- chodzić znowu do postrokatych zeladki.

— Nicht erlaubt! — powiada. Że to niby nie wolno z tobotami. — O! laboga! Baby gwałt podnoszą. — To my tu chyba, niebożata, bez- noc się ostaniami! — Co poczniema, kobieto? — Żeby ich wciornaścieli. Jedno lamentują, mamrocą, pomstu- ją, inne stoją zgłupiałe, w stadko zbi- tę, niby kuropaty, co, echo strzału posłyszawszy, przykuły, skuliły się i bezradnie czekają, co będzie. Dwie, czy trzy prześcibie dzieuchy, poszeptowały coś między sobą, szarpnęły jedna dru- gą za kiecki i cichaczem smyknęły do wagonu, myśląc, że ich konduktory nie dojrzą. Ale wnet jeden oboczył je. Dopada, krzyczy, odgania, jakby czyni- ny kundel, oszekunkujący bydlę, by w- szkodę nie wlażo.

Już raz gwizdnęli. Jeszcze chwilecz- ka, a cug przyśnie do Gniezna, do In- wrocławia. Straszna markotność zdej- muje kobieciska, serce im się ścisła, gdy wtem jedna, niby koza, wyskoczy i krzyknie: — Kobietki! Porzuciła tłomoki i jazda! Dzieucha, jak się patrzy. Włósy bu- ne, jak len, oczy, jak chabry, gęba- gładka. Rosta, zykowna, kiejby huzar, a sama w sobie tak, że się pod ko- recem kartofli nie zegnje.

Więc od słów przykłada pociąga kobiety. Gdy Marynka cpiła swój tłom- ok na peron i skoczyła do wagonu, inne dalej za nią woczyły pędem. Porzuciły toboły i drą co sił do cugu. Tłoczą się jedna bez drugą przedtu- ko do czwartej klasy, językami trzępiąc. Swisnęli drugi raz, ale pociąg ani- drgnął. Albowiem baby, kłopot z si- bie zrzućwszy, zwały się na karki urzędniczej zgrai, która teraz sta- i nad

furą betów i po łbach się skrobie, nie- wiedząc, co z tym fantem począć. Przecież babska będą się upominać o swojej chudobe! Co to będzie skarg, pisaniny! A niechże jej! Niech już sobie! Wpadają konduktory po przedzia- łach i nakazują zabierać bety prek. A babom tego dwa razy powtarzać nie trzeba. Żywa się stado, bieży po- piernaty i nimby czełk znowi! zdro- ważkę już wszystko w wagonach z- tłomokami. Powalily toboły na środku przedzia- łu. Jedne powalily się w szpary, ni- by między snopy reszta dookola ob- siada a czworokątną kłitką, a wszystkie śmieją się z radości, że są... Pociąg zachnął się. Snaść zły, że- polskie kobiety na swoim postawiły. Zderzyły się z żelaznym groźnie, ale rusza. Jada! Jada z betami do doma... II.

— A niechże cię Marynka, toś do- brze wymyśliła! — Niesch ci Pan Bóg da zdrowiel! Mówią kobiety kontentne, a Maryn- ka dumna. Raduje się w sobie tak, że- nie wie, co powie złość, jeno chce- się złości, niby trzpiot, któremu udał się figiel. Gorący rumieniec tryska na lca- dzieuczyny, gdy nagle z kąta odzywa- się męski głos cywilaie: — Zadała panna Niemcom orzech do zgrzyżenia i wszyscy do kupy mu- nie poradziłi.

Marynka zerkła zpodobna na kmie- cia, z miejska przywzianego, który, wsparty na żółtej, blaszanej walizce, nie spuszczał z niej i giatnych oczu. Znudzony babskiem trajkotaniem w- Poznaniu, wyrzwał przez okno na pe- ron i był świadkiem konszachtów z- urzędnikami. Marynka czuje, że coś trza odrzeć, by chłop nie myślał o niej, że to ona- gępa, więc po namyśle odzywa się szczerze: — Gdy widzę, cug już ruszy, ści- snęło mnie cosik na dotoczku, tak, że- nie mogłam się ostać.

— A dokąd droga? — Do Szymborza. — Do Szymborza? — powtarza po- ruszony chłop. — A dyć to podle mo- jej wsi. Może panna styszała o Marci- nie Wiśniku z Jaksio? Marynka ciekawem spojrzaniem o- garnęła kufarskiego zsiada. Chł p n w Jaksio, z zazy od przeciw- nego Kujawzaka, ale baczysty, peler-

krzepy w kościach i hardości w pota- wie. Twarz posięgła z przystrzyżonym wąsem, jakby z kamienia wykuta, chło- dna, spokojna i otwarta, w świat jasno patrzająca i rozważną wielką nacechowana. Snaść chłop ma nerwy jak posttronki się niepomierne i głowę nie od parady. Jak wszelki naród kujawski hardy i- twardy, karku nie ugina przed byle kim. Dawniej do wyplitu bardzo był skory, a do białtyki jeszcze więcej, bo- takie już raz kujawskie nasienie. Jak się do szklancicy przysadzi, „zdrowo- pije, fantazją juna-ską strzela i do bit- wnet się bierze. Ale jak sobie powie- dział: „dość gorzałczaki“, z równą za- sięgłością omijał okazje i ani kieliszka powacha.

Taki Kujawiak długo się zastanawia, nim postanowi, ale kiej na kieł weź- mie, to wal wań toporem, nie piśnie, nie skrzywi się, nie ugnie, nie zlamie, jakoby dąb, z drzew polskich najmo- cniejszy. Wyrzosto to na ziemi nie byle- jakiej, jeno na pierwszoklasowej, osze- nej i buraczanej, wyżywito się na bu- nej pierśi matczynej, więc mocy na- brato niespożyte, skórę ma niezdatą, odporność i uporczywość okrutną i na- innych zgóry patrzy. Boć to Kujawiak!

Marynka też miarkuje sobie, że jak- siki gospodarz, to nie chudopachotek. Przypomina sobie, co o Wilczkach styszała i mówi: — Zna pan Wilczkowi Małgosię? — To była moja ko ieta. Zmarło- jej się na św. Wojciecha, będą już trzy- rok. Ostał się po niej Wojtuś. Spory- chłopak. Gsi już pogania. — Małgosię znamam, kiedym jesseze- była skrzat. Nieraz ze mną, smarkatą- dzieuszką, dokazywała, bo mieszkała- kole moich ojców, wtenczas w Ło- wie: Jakóba Kasprzaka. — Jakóba? — A Jakóba.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Roczne walne zebranie T-wa Szkoły Lud. im. J. Piłsudskiego w Kurtybye odbędzie się 5 lutego br. o godz. 2 po południu. Doknany będzie wy- bór zarządu na rok 1928. Uprazsa wszystkich członków o przybycie. Zarząd.

Tombola T-wa Rolniczego na Kolonji Muricy

N. biletu	premie	N. biletu	premie	N. biletu	premie	N. biletu	premie
859	42	945	19	1256	167	1404	554
843	463	909	542	1255	175	1444	492
887	423	918	556	1275	536	1449	63
818	117	993	567	1280	540	1433	173
838	151	997	497	1245	573	1403	6
846	634	933	30	1261	96	1492	488
842	441	985	586	1205	216	1478	528
800	451	995	97	1207	267	1430	337
846	634	1100	67	1274	601	1481	284
881	381	1033	579	1229	378	1406	289
847	409	1059	75	1201	506	1423	125
862	349	1097	608	1220	332	1453	168
881	11	1081	650	1216	594	1422	596
873	274	1013	532	1272	169	1401	430
840	583	1053	212	1321	649	1404	444
937	326	1045	628	1314	626	1410	468
970	126	1060	43	1345	385	1406	519
958	443	1028	262	1363	424	1400	369
955	471	1016	67	1399	120	1422	627
944	592	1064	108	1314	322	1499	320
988	236	1091	502	1368	311	1538	591
917	291	1007	259	1386	616	1511	449
920	455	1175	87	1378	435	1561	372
906	157	1101	433	1308	68	1581	122
957	271	1112	147	1309	546	1523	148
911	377	1115	162	1358	223	1563	419
942	484	1194	245	1389	61	1569	210
974	38	1179	9	1312	95	1542	596
992	60	1177	411	1300	571	1538	41
944	593	1194	581	1343	5	1513	235
955	150	1163	494			1577	621
983	227	1111	50			1573	438
						1161	578

Dalszy ciąg premji będzie ogło- szony w następnym numerze.

Pilcic „ASTRA - PILSEN“! Piwo nie doścignione w swo'm smaku

Bozmaitości.

RYZJACIELSKA ROZMÓWKA.

Gdy awanturniczy członek francuskiej izby deputowanych, komunisty Marcel Cachin, powrócił do izby doskonale wyglądając, choć osiedził karą więzienną za podburzenie wojska do buntu, to pierwszą osobą na którą natknął się przy wejściu do parlamentu, był były minister spraw wewnętrznych, Chaouille Chauteemps, za którego sprawą był skazany.

Chauteemps wyciągnął do czerwonego posła prawa, poczem wygłosił się pomiędzy nimi, jak donosi jedno z paryskich pism humorystycznych, następująca rozmowa:

— Wzięcie widocznie panu posłużyło. Doskonale pan wygląda.

— Oh, jest pan bardzo uprzejmy — odparł Cachin — ale klimat Rivery byłby mi przyjemniejszy.

— A długo przesiedział pan w Sante (znane więzienie paryskie)?

— Trzy i pół miesiąca.

— No, to dość długo!

— Nie potrzebuje pan mówić mi tego.

— A wolno panu było przyjmować gości?

— Naturalnie, przecież byłem więzionym politycznym.

— Hm, i bawił się pan z nimi?

— Co pan przez to rozumie?

— Czyba dozorczy nie zaglądali do twojej celi, gdy pan miał tam gości?

— Jeszczeby tego brakowało!

— Dlatego też pytam — odparł spokojnie Chauteemps.

— Niechże się pan tylko strzeże, bo jak ja będę ministrem, to z pewnością dostanie się pan do ręki, a wówczas nie będzie pan mógł nawet pytać o takie rzeczy!

Tak rozmawiali sobie dwaj politycy fanceusy.

Z DZIEJÓW CHUSTKI DO NOSA.

Najwcześniejsze wzmianki o chustce do nosa w Europie sięgają zaledwie połowy piętnastego wieku. Wówczas jednak chustka do nosa była tylko przedmiotem zbytku, dostępnym jeno sferom uprzywilejowanym, gdyż sporządzono je z koronek kosztownych. Jeszcze w połowie siedemnastego wieku wielki książę Toskanji zapłacił za taką chusteczkę koronkową 200 dukatów!

Oczywiście, o wycieraniu nosa w taką chustkę nie było mowy, powszechnie więc panował zwyczaj załatwiania tej czynności palcami.

Dopiero wskutek rozpowszechnienia się w tym czasie zazywania tabaki, chustka znalazła szersze zastosowanie. W Wiedniu np. powstał w siedemnastym wieku zwyczaj, że panna młoda, składając w dzień ślubu panu młodemu w podarunku białą lnianą, dodawała do niej sześć chustek do nosa. Ale jeszcze król francuski Henryk IV (1553-1610) posiadał wśród swej białej wszystkiego, jak powiadają, tylko cztery chustki do nosa.

W wieku osiemnastym chustka, wskutek powszechnego już zazywania tabaki, stała się przedmiotem codziennego użytku w szerokich warstwach społeczeństwa. Noszono nawet po dwie chustki. Jedną od parady, kosztowną, zwieszającą się u mężczyzny z kieszeni fraka, a przez kobiety trzymaną w ręce i drugą tańszą, ukrytą dyskretnie, do zwykłego użytku.

Chustki te wyrabiano we Francji podługnie, przypominające kształtem ręczniki, na co wychodziło dużo materiału. Wobec tego, dla poparcia tkactwa, król Ludwik XVI nakazał w 1785 roku, aby wyrabiano chustki kwadratowe.

Jeszcze na początku bieżącego wieku panował wśród płci pięknej zwyczaj noszenia ozdobnych chusteczek w rękach za paskiem lub przypiętych do bluski. Dzisiaj zaś każdy wytworny mężczyzna dba o

to, aby barwna chusteczka jedwabna zwieszająca mu się na piersiach z kieszeni marynarki, żakietu lub fraka. Nie mniej i o palcach, niekrytych chustką, jako jedynych narzędziach do obcierania nosa, bynajmniej jeszcze nie zapomniano na świecie.

120 GODZIN W SZKLANEJ TRUMNIE.

Donoszą ze Stugardu, iż dn. 7 grudnia w tamtejszym klubie sportowym żywcem zamknięto w szklanej trumnie fakira, który zaczął obudzić po 120 godzinach. Przed zamknięciem go do trumny zjadł obfitą kolację. Lekarze zbadali go i stwierdzili, że jest zupełnie zdrow. Fakir w obecności wielu widzów przebił sobie szpilkami od kapełusza policzki i uszy, poczem spożył w trumnie, pokrytej szklanym wiekiem. Trumnę zaśrubowano, owinęto długą chustką, której końce opieczutowano.

Dnia 12 grudnia otwarto trumnę. Podczas całego tego niezwyklego doświadczenia, opieczutowana starannie i znajdująca się pod ciągłym dozorem lekarzy, trumna ze śpiącym w niej fakirem była dostępna dla publiczności, mogącej przez wisko szklane przyglądać się śpiącemu.

Po upływie 120 godzin od chwili zamknięcia trumny, robotnicy przystąpili do jej odkopywania, całą bowiem, z wyjątkiem wspomnianego otworu w wieku, zasypała była grubą warstwą ziemi. Gdy odkopaną już mniej więcej połowę trumny, rozległ się dźwięk dzwonka alarmowego, który sprawił wstrząsające wrażenie na zebranych w arenę około 5.000 widzów, zwiastował bowiem obudzenie się fakira i naciśnięcie przez niego guzika, umieszczonego wewnątrz trumny.

Przyśpieszono wobec tego odkopywanie i sprawdzwszy całość pieczęci, tudzież ścian trumny, otwarto wieko i podniesiono Tokę. Fakir powyciągał wówczas z policzków swych, uszu i szyi długie szpil-

ki, które powbił tam sobie przed pogrążeniem się w sen kataliptyczny, poczem zażądał szklanki wody i kilku łyżek maki rozwodnionej.

Lekarze stwierdzili, że podczas całego tego snu stowudziestego, dzinnego organizm fakira nic z siebie nie wydzielił. Ciśnienie krwi było takie samo, jak przed snem. Diagnoza jednak wykazała zupełnie prawie wyczerpanie organizmu. Na wadze Toka stracił dziesięć kilogramów, nie ukarał się wszakże na inne dolegliwości, prócz silnego bólu głowy.

Fakir ów nie jest bynajmniej hindusem lecz rodowitym Niemcem z Düiseldorfu, liczącym 54 lata. Twierdzi jednak, że podczas długoletniego pobytu w Indiach wschodnich nauczył się od faktów sztuczek, jak ta, którą produkuje się już po raz trzeci.

STRASZNE PRZEKLEŃSTWO.

Najstraszniejszym przekleństwem w świecie filmowym Hollywoodu stał się obecnie okrzyk pełen pasji i gniewu: »Bodajbyś pojechał do Pensylwanii!« — co odpowiada mniej więcej naszemu: »Bodajby cię piekło pochłonęło!«

Nie wynika jednak ząd bynajmniej, aby Pensylwanja była w ogóle najstraszniejszym piekłem na ziemi, ale pod pewnym względem stała się niem istotnie.

Oto moralność swych współobywateli, orzeczowali prawo, zakazujące pod grozą grzywny i kozy, publicznego całowania się w granicach Pensylwanji, wobec czego oczywiście, zakazane też jest wyświetlanie scen filmowych, przedstawiających całusy kochanków, a zatem najczulszych ustępów w dramatach filmowych. Sceny te muszą być skrupulatnie wycinane z filmu.

Wprawdzie świętoszkowie pensylwańscy pozwalają łaskawie, aby na miejscu wyciętej sceny widniał napis: »Tu następuje całusy, ale coż znaczą te martwe wyrazy, wobec prawdziwego, namiętego cał-

lusa, na którego odwzoranie artysty z Hollywood wysilają cały swój kunszt mimików?

Nie dziw tedy, że chcąc dopieć do żywego kolegom swym lub koleżankom, cedzą teraz przez zęby, z uśmiechem szatańskim, straszne przekleństwo: »Bodajbyś pojechał do Pensylwanji!«

NIEZWYKŁE KLUBY.

Niesłusznie widać tylko Amerykanie i Anglicy cieszą się sławą zakładania klubów dziwacznych, gdyż, jak się okazuje, i stolica Francji posiada kluby takie.

I tak, istnieje w Paryżu klub nieszczęśliwych małżonków, do którego należą wyłącznie ofiary z rozczarowań miłosnych. Z drugiej strony też klub młodzieży, ułatwiającej sobie nawzajem wstępowanie w związki małżeńskie.

Dalej posiada Paryż kluby tłumochów, żywych szkieletów i długowłosych, klub walki z najeźdźcami na ludzi zoferami, klub dyskusji politycznych, jakby parlament nie wystarczał, wrzeszcie klub spadochronowy, do którego należą wyłącznie śmiałkowci, którzy posługując się spadochronem, skakali z aeroplanów z wysokości co najmniej tysiąca metrów. Klub ten oczywiście, jest nieliczny.

Nie róbcie żadnych doświadczeń

Tylko słuchajcie moich rad

„Fodeal“ jest lekarstwem niezawodnym leżącym szybko i radykalnie rany, odmrożenia, liszaje, ekzemy, zajądły, przysuszone, rany pochodzące z zacięcia, skaleczenia, oparzenia i opalenia od słońca, kontuzje, krosty, zmarszczki, piegi, plamy podczas brzościowości, świerzb, plamy skórne, odparzenia, świedzenie, wypadanie włosów, łupież, pocenie się nieprzyjemnie unosi pomału owadów. Nie jest kłopotem ani pomału, lecz płynem perfumowanym, antyseptycznym i zblizniającym. Jego używanie przy miedzy twarzy, przy kąpieli dzieci, przy gojeniu, utrzymuje skórę zawsze świeżą i matową. Znajduje się na składzie we wszystkich aptekach i drogeriach Brazylii. Skład główny: Rua General Camara N. 225 - Rio de Janeiro.

Kalendarze 1928!

- Kalendarz Słowa Bożego 24000
 - Marjański 24500
 - Wielki Kalend. Marjański 33000
 - Kalendarz Wszechświatowy 33500
 - Kalendarz Uniwersalny 74000
- Pozatem mamy jeszcze mały zapas „Kalendarz Gazety Polskiej“ Pgz. pojedyn. (z wysyłką) 213500
Tuzin (z wysyłką) 218000

Zamówienia adresować: „Gazeta Polska“ Curitiba, Caixa B.

Do sprzedania

60 morgów ziemi w pięknym miejscu przy dobrej drodze automobilowej. Jest duża woda dla złożeńia fabryki z podziemnym wodnym. Ziemia jest dobra. Jest kukurydza już dojrzała. 10 tysięcy alców, dużo batatów, 300 krzew miodu kawy, pensnik ogrodzony drutem i t. d. Dobre miejsce dla rzemieślnika. Sasiadami są polacy. Cena 5.500\$000. Właściciel: Władysław Kore, Tgerbach Correo Benedicto Timbó (Via Blumenau S. Catarina.)

Wujaszek H. hneemann

Niedawno czytałem, że prawie w każdym teatrze, lub wazietie, w Rio de Janeiro stale występuje „Rodzina H. hneemann, znana mi jeszcze ze starych kalendarzowych opowiadań o indianach: kamienicze sytuacje w jakich się ten pocelwy Wujaszek znajdował przypominają mi że każdy z nas, cierpiąc na katar i polecony z nim ból głowy i nabiegłe krewia oczy, stale się podobnym do tego starego teatryka. Poczóż jednak się ośmieszać gdy wystarczy kupić w najbliższej aptoce OXAN BAYERA by pozbyć się odrazu tej dolegliwości.

Zawiasami interesowanych z Tow. „Oświaty ludowej im St. Wojciecha“ na kol. Sw. Kandyda za uregulowanie swych stosunków finansowych, postanowiło na Wal. Zgromadzeniu dnia 6 stycznia br. przywrócić z powrotem do Związku „Oświaty“.

Za zarząd
Prezes—Piotr Rachel

Kolonja „Santa Barbara”

5500 lotów po 10 alkiarów
Położenie: Na lewym brzegu rzeki Iguassu, w niedalekiej odległości od stacji kolejowych Porto União i União da Victoria. Doskonała droga automobilowa: Porto-Victoria-Mangueira. Ceny: 1 lot 10-cio alkiarowy od 1'700\$000 do 2'500\$000. Ziemia do uprawy—las pinjorowe—herwale. Informacje: Biuro „Empresa Colonizadora Sia Barbara. União da Victoria — rua Visconde de Nacar 33.

BRONCHITINA
"CHAVES"
O VERDADEIRO ESPECIFICO DAS
TOSSES

Zycie to nie męczeństwo

LEKARSTWU „GALENOGAL“ ZAWDZIĘCAM MOJE OCALENIE

Oświadczam, że przedławany od wielu lat ranami syfilitycznymi, które zjawiały na mojej twarzy i szyi, przy stałym rozwole, życie było dla mnie prawdziwym męczeństwem. Straciwszy już wiarę w lekarstwa, nawet w sławne a niebezpieczne zastrzyki, zostałem radykalnie wyleczony „GALENOGALEM“.

Temu znakomitemu czyszcicielowi zawdzięczam ratunek i spokój.
Pelotas, Rio Gr. do Sul—Octa. Imano Ferreira (firma legalizowana)

Powiedział niedawno pewien znakomity lekarz, że rozwijanie się dziwne i nieregularne SYLLISU, przez długie lata nie ukazując swych znaków i nagłe gwałtownie występując, w chwili, gdy się o nim zupełnie zapomniato, powinno być silnym motywem do zabezpieczenia się przeciw niemu. Po wynalezieniu nowych lekarstw, zwalczających energicznie SYFILIS, nie powinien istnieć ani jeden człowiek, któryby się dał zaskoczyć przez tę straszną chorobę.

„GALENOGAL“ czynnik wzmacniający i prze zyszcający krew, jest najbardziej zdumiewającym wynalazkiem współczesnej medycyny. Znajduje się we wszystkich aptekach i drogeriach w Brazylii i w republikach południowo-amerykańskich. W Kurytybie nabyć go można w drogeriach Suisse i Minerwa. Apr. D. N. S. P. — Nr. 211—2—11—1917

TRZYNASTKA.
— Czy trzynastka jest w istocie fera na?
— Ale jak. Moje pan się spytał o to.
— Dlaczego pana?
— Bo ja mam trzynastkę i nie chce mi się w daną

POWÓD DO RADOSCI.
— Cóżże pan taki wesoly?
— Sytuacja polityczna naprzeciw. Może będzie wojna.
— Więc to pana cieszy.
— Naturalnie, ryż zdrożeje. Mam całą wi-gol.

COSULICH

Towarzystwo okrętowe w Trjescie Karty okrętowe „de chamadas“ z Europy do Brazylii

Znakomicie urządzone pośrednictwo w zamówieniach kart okrętowych „de chamadas“ z głównych miast Europy, szczególnie z Polski. Agencja Centralna w Warszawie: „COSULICH LINE“ ul. Świętokrzyska Nr. 25. Podróż między Brazylią i Europą pierwszorzędnymi statkami transatlantycznymi: „Saturnia“ największy i najszybszy w świecie okręt motorowy i „Malta Washington“ tudzież z wszelkim komfortem urządzone statki „Belvedere“ i „Atlantia“ Najbliższy odjazd z Santos do Europy: „Saturnia“ 15 grudnia. Inne odjazdy: 17 lutego, 6 kwietnia, 27 maja. Główni Agenci Anonimowego Towarzystwa Martineli: S. Paulo — Rua 15 de Novembro, 35. Santos — Rua 15 de Novembro, 34. ŻADAC INFORMACJY U JOAO NOCITI Caixa Postal 248—Rua Marechal Deodoro, 63 — w Kurytybie W nabywaniu kart okrętowych pośredniczy także Biuro Informacyjne przy Związku Polskim w Kurytybie Rua Carlos de Carvalho 78.

Acosmalte

GARANTIDO

Naczynia z żelaza, lane, emaljowane wewnątrz na szarol. Są to jedyne naczynia, które opierają się niszczącej sile ognia nawet przy smażeniu potraw.

Uważajcie na zieloną markę z napisem „ACOSMALTE GARANTIDO“ która jest przyklepiona na każdym garnku NIE ROZBIJAJĄ SIĘ, NIE PEKAJĄ, ANI NIE KRUSZY SIĘ EMALJA.

Przy gotowaniu nie przypala się ryż ani inne potrawy. Naczynia te lane z żelaza, emaljowane są z tego powodu godne polecenia, że ekonomiczne, trwałe i higieniczne.—Specjalne korzyści z użycia naszych garnków: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień, oszczędzają też dla kolonii, bo i bardzo tanie i trwałe jak jankielkiw inne.

SPROBUJCIE!

Garnki te są do nabycia we wszelkich większych sklepach.

Industrias Reunidas „ALBA“ S. A - Rio

W razie tów dokonane roku rolnej na ze sp. Oszczędności albo kornlijskiego, w dzie złożone jako zabezpiecz art. 9-ym.

Właściciel miesiąc z sicia do nin jest własno a) wypła dycznie na nej za upr b) wypła nie objęte c) wypła

Właściciel...
ROZCZNI...
do Amery...
N...
V...
Drobne oglo...
1 raz 38000...
Większe o...
za 1 cm...
Roczne oglo...
Nr. 5
Układ
Robotnik...
de chlewną...
stwiskach d...
przez niego...
scu oznacz...
Ponadto b...
przypadkow...
przez powyż...
Robotnik...
za wynagro...
a) utrzym...
grunt oddan...
kawowych i...
potrzebna il...
b) starani...
dzania:
c) wycina...
liany i chw...
d) motyko...
zarządzenia...
e) dokony...
wszakówek...
f) rozrzu...
mi według s...
administrac...
Robotnik...
go „wynagr...
czasie okre...
lub admini...
a) ogrodz...
b) napraw...
c) utrzym...
zej położon...
cając w ty...
d) gaszen...
mach i ogr...
O ileby...
nej z prac...
3 i 4, adm...
powierzyć...
nemu i obc...
nemi koszt...